Nr. 231 Środa, 10 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł. kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie Zygmunta Kunstmanna, nauczycielem c. k. gimnazyum w Drohobyczu.

Minister wyznań i oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela przy c. k. gimnazyum w Kołomyi Ludwika Kozakiewicza, nauczycielem c. k. gimnazyum w Złoczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Leona Rzeszowskiego w Hałcnowie, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Hałcnowie; nauczyciela Józefa Bogusza w Staszkówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Staszkówce, a nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Podhajcach Jana Maruszczaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w powiatach bobreckim, przemyślańskim i żydaczowskim, a zmniejszenia się tejże w powiecie rohatyńskim znosi się, w myśl §. 26 ustawy o chorobach stadnych z r. 1880, postanowienia tut. rozporządzenia z d. 22 lipca b. r. l. 45.116 o ile temże rozporządzeniem ustanowiono zapowietrzoną przestrzeń kraju, i dozwala się na ładowanie bydła i trzody chlewnej na stacyach kolei żelaznej w Bursztynie, Bukaczowcach i Zadwórzu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, d. 30 września 1883.

Gdy tut. rozporządzeniem z d. 5 września b. r. l. 56.409 zniesione zostały w Oświęcimiu oględziny świń, przeznaczonych do wywozu za granicę, c. k. namiestnictwo morawskie okólnikiem z d. 18 września b. r. l. 22 824 zniosło swe zarządzenia z dnia 15 lipca b. r. l. 17.408, ogłoszone tut. rozporządzeniem z d. 18 lipca b. r. l. 45.267, którem zabroniono wprowadzania do Morawy chudej nierogacizny z Galicyi pochodzącej, natomiast, z powodu panującej róży wąglikowej u świń i zarazy pyskowej i racicowej u zwierząt kopytkowych, dozwoliło na wprowadzanie świń z Galicyi do Morawy przy ścisłem zastosowaniu następujących środków ostrożności:

1. Wprowadzenie świń z Galicyi do Morawy może nastąpić tylko koleją żelazną. Wprowadzone świnie zaopatrzone być muszą w przepisany paszport bydlęcy.

2. Galicyjskie transporta świń mogą być wyładowane tylko na ustanowionych w tym celu stacyach kolejowych i przy interwencyi ustanowionych oglądaczy. Za dokonane oględziny kasa kolejowa ściągnie na rzecz skarbu taksę w ilości 3 centów od jednej świni.

3. Pędzone stada świń będą poddawane oględzinom weterynarskim co 5 dni i w razie sprawdzenia choroby, lub podejrzenia o zarazę, cały transport zostanie wzięty w obserwacyę a powiatowa władza polityczna o tem zawiadomioną.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 30 września 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Logika, konsekwencya i wierność własnym zasadom nie należą wcale, jak wiadomo, do wybitnych przymiotów wiernokonstytucyjnego stronnictwa. Na tem właśnie polega istota opozycyi lewicy, że jej zasady muszą się stosować do zmiennych okoliczności, i dziś tak, jutro inaczej są zastosowywane; w jednym wypadku interpretacya ich staje w sprzeczności z interpretacyą w innym razie; a co więcej, niejednokrotnie nawet fundamentalne zasady zmieniać się muszą, byle dogodzić chwilowej potrzebie opozycyi. Dość przypomnieć fakt, iż w tych sejmach krajowych, w których stronnictwo lewicy ma przeważną większość, szeregi jej skupiają się pod sztandarem barwy autonomistycznej, lub nawet federalistycznej, podczas gdy w Radzie państwa staczają zawzięte boje pod chorągwią centralistyczną w imię jedności państwa. I nie dość jeszcze na tem, gdyż jak to widzieliśmy w tym roku w sejmie dolno-austryackim, mianowicie w sprawie decentralizacyi kolejowej, sztandar federalistyczny musiał posłużyć do osłaniania bateryj ciężkiego kalibru, wyprowadzonych w pole ku obronie idei centralistycznej, czyli innemi słowy: stronnictwo lewicy przyznało sejmowi kompetencyę, jaką w każdym innym wypadku zwalcza, bo inaczej nie byłoby mogło bronić centralizacyi, szczególniej też nie w ten sposób, jak jej broniło. Zmienność ta, przedewszystkiem zaś różnica stanowiska w Radzie państwa a w sejmach, stanowi niezawodnie najlepsze kryteryum do należytego ocenienia niejednego kroku lewicy, który sam w sobie jest dobry i uznania godny. Z pojedyńczych kroków takich trudno wysnuwać dalsze wnioski, brać je za objaw skruchy lub odwrotu i opierać na tem pewne nadzieje. Wobec ciągle odzywających się głosów nieprzejednanej opozycyi, trudno też przypisać większą doniosłość faktowi, który zaszedł w tych dniach w sejmie kraińskim, gdzie lewica zerwała z intransigentyzmem, stanowiącym dogmat lewicy w Radzie państwa: *Si quis dixerit, transactiones cum dextra parte comitiorum tolerari posse, anathema sit.*

Wystąpienie dr. Dehne na zgromadzeniu wyborców w Mauthausen, gdzie z zapałem godnym lepszej sprawy, a z namiętnością, jaką tylko stronnicta opozycya wywołać może, uderzył na rząd i jego reformy, niemniej radość, jaką z powodu tego wystąpienia zamanifestowały opozycyjne organa, świadczą najwymowniej, że dogmat przytoczony powyżej, obowiązuje dotychczas lecz specyalnie stosuje się do Rady państwa. Że zaś w sejmie kraińskim lewica dla uratowania dwóch mandatów poselskich zawarła kompromis z większością słowieńską, tego lewica w Radzie państwa nie weźmie jej pewno za złe, bo to się tłómaczy okolicznościami; z drugiej zaś strony trudno niestety uważać ten krok za objaw pojednawczości lewicy, bo przeczą temu inne równoczesne fakta. Był to krok okolicznościowy, bardzo roz-

7)

LOSY ŁADNEGO CHŁOPCA

SZKIC Z NATURY

(Dokończenie.)

Matka pani Maryli mieszkała na Ormiańskiej ulicy, zajmując na drugiem piętrze dwa pokoje z kuchenką. Była to osoba dobra, litościwa i nabożna, ot tak sobie poczciwa niewiasta, widząca w swej córce prawdziwy klejnot płci nadobnej. Pod względem uległości dla niej stanowiła taki sam egzemplarz jak Stanisław i kochała ją zapewne nie mniej od niego. Marylka była jedyną jej córką, a chociaż widziała czasami jej wady i starała się łagodzić za szorstkie obchodzenie się z mężem, jednakże czyniła to więcej dla powagi swej jako matka, aniżeli z przekonania.

Kiedym zadzwonił, drzwi otworzyła mi sama.

— Ach, jak to dobrze, że pan łaskaw — mówi, ocierając łzy z oczu. — Wielkie nieszczęście nas spotkało,... wie pan...

— Wiem i właśnie w tej sprawie chciałbym się rozmówić z panią Stanisławową.... Drobnostka, nieporozumienie chwilowe....

— Właśnie toż samo jej powiadam, że w małżeństwie jeszcze gorzej bywa. W dzisiejszych czasach zepsucia, panowie sobie wiele pozwalają, ale cóż robić, taki duch nastał... Ot i w naszej kamienicy mieszka człowiek na pozór stateczny, już siwy, a co o nim wygadują!.... takie czasy, takie....

— Ależ Stanisław nic nie winien, daję pani słowo uczciwości, to tylko pozory.

— Śliczne u pana słowo uczciwości! — odzywa się na to wychodząc z drugiego pokoju pani Maryla, dzięki Bogu w pełni zdrowia i wdzięków, a nawet z papierosem w ustach.

— Pani! W życiu mojem nigdy nie skłamałem i proszę mi wierzyć, że tu chodziło o porozumienie się co do aksamitnej sukni, którą Staś na imieniny dla pani zamówił.

— A widzisz, nie mówiłam ci, że to jakieś nieporozumienie....

— Ładnie ułożona bajeczka — dodaje sama pani. — Ho ho, już to panowie potraficie jak wam trzeba bronić jeden drugiego....

— Za pozwoleniem pani....

— Niech pan się nie fatyguje — widziałam sama, to dla mnie dosyć.... Mało mu było tryumfów przedślubnych w salonach waszych, żeby dziś potrzebował schodzić do garderoby i to tuż pod moim bokiem,... Ustępuję przed taką rywalką .... i owszem.

— Proszę pani, jestem ambasadorem, dlatego racz pozwolić, że wygłoszę moją oracyę....

— Dobrze, słucham, ale z góry zapowiadam, że nie wierzę... Dosyć tego....

Opowiedziałem historyę owej sukni i stanika, powołałem się na moje sumienie, wskazałem dowody i świadectwo magazynu, gdzie suknia zamówiona, lecz ona wywodów moich słuchała z lekceważącem niedowierzaniem.

— Już to mój mąż potrafi urządzić spektakl doskonale; nic dziwnego, miał tyle doświadczenia...

— Ależ koniec końców pani, jeżeli już mojemu słowu nie wierzysz, to proszę, przekonaj się, co ten człowiek wyrabia z rozpaczy....

— Pocieszy się.

— Pani, trzeba mieć trochę więcej współczucia. On taki dobry zawsze, i z takiem poświęceniem dla niej.

— Poświęceniem! — powtarza, puszczając dym z papierosa — tego nie widziałam. Z mej strony to rzeczywiście było poświęcenie, którego teraz żałuję.

— Pani poświęcenie?! ależ to żarty....

— Więc cztery lata pożycia z taką bezduszną istotą — mówi, zapalając się — pan nie nazywasz poświęceniem!... Wierz pan, że krok mój dzisiejszy nie jest skutkiem przypadku. Ja już dawno myślałam, żeby zerwać te nienawistne mi więzy.... Ten człowiek ze swoją bałwochwalczą uległością szarpał moje nerwy, męczył mnie i wstręt obudzał.... Czułam, że w takiej atmosferze bezdusznej, w tym chaosie drobnostek, ginę i usycham.... Stało się, zdobyłam się raz na odwagę, aby te męczarnie zakończyć i za nic w świecie do nich nie powrócę!

Zdumiałem się i języka zapomniałem w ustach....

— Jakto! — zawołam żywiej — ten człowiek był złym mężem dla pani?...

— Więcej niż zły, bo był za głupi! — odrzekła popędliwie, a iskry z oczu sypały się jej niby z rakiety....

Spojrzałem na matkę, siedziała z rękami założonemi na kolana jak posąg boleści; kiwała tylko głową ze zdziwienia, jakby pierwszy raz dopiero w życiu zobaczyła swoją córkę.

— Marylko!

— Niech mama naprożno nie patrzy w ten sposób. Ani mowa tego pana, ani desperacka mina mamy postanowienia mego nie zmienią. Mam lat dwadzieścia pięć i wiem co robię. Nie jestem stworzona na żonę takiego Stanisława. Dla innej może on być bardzo dobrym, ale nie dla mnie. Ja potrzebuję powietrza, światła, obszaru myśli i walki....

— A dzieci? — wtrącam, hamując oburzenie.

— Dzieci? — powtarza nieco zmieszana — dzieci.... Ja nie potrafię być dla nich matką.... One mają takiego ojca, który im matkę zastąpi.... Zresztą łaskawy panie, dajmy temu pokój — losy rzucone!

— Skoro tak! — zawołam, zrywając się z krzesła — to pozwól sobie powiedzieć co myślę o niej.... Czy jesteś pani więcej zepsutą, czy rozbałamuconą zbytkiem samowoli, o tem nie mogę sądzić, ale że jesteś kobietą bez serca, o tem nie wątpię!... Za tego nieszczęśliwego Stanisława los kiedyś zemści się na pani.... Proszę sobie zapamiętać te moje słowa.

— Marylko! dziecię moje.... Marylko, zastanów się!

— Śliczny panu udał się frazes, to tak, jakby do powieści, i radzę go sobie zanotować, bo pan zapomnisz. A tymczasem żegnam!

Doprawdy nie pamiętam, jak i kiedy znalazłem się w bramie kamienicy. Wszystko we mnie się trzęsło, w uszach czułem szum niezwykły, a w oczach tak mi się ćmiło, jakbym wyszedł gdzieś z hotelu po dobrej uczcie przyjacielskiej.

— No, jak? — pyta, chwytając mnie za obie ręce Stasio — atak już przeszedł?

— Twoja żona! — krzyknę mu nad głową — jest prawdziwym potworem kobiety, jest nędznicą bez serca.... Mój kochany, pluń i zapomnij!

Myślałem, że mnie pożre oczami, gdy usłyszał te słowa. Puścił moje ręce, odsunął się parę kroków, zbladł i cedząc przez zęby ostre jak zgrzyt piły słowa, powiedział....

— Kto śmie w podobny sposób odzywać się o mojej żonie, może być tylko moim wrogiem.... Bądź zdrów.

A kiedy bądź zdrów, to i owszem, powtarzam sobie, biegnąc ku wałom Hetmańskim. Na dworze było już ciemno, więc i to szczęście, że mnie nikt ze znajomych nie spotkał, bo pewno oddałby mnie jako waryata do policyi. Dopiero pod cieniem drzew, wśród drastycznie orzeźwiających zapachów naszej Pełtwi, przyszedłem nieco do siebie

sądny wprawdzie, ale nie decydujący bynajmniej w kwestyi dalszej polityki lewicy i nie zobowiązujący do niczego, bo... co innego sejm a co innego Rada państwa.

Sejm krajowy.

(XIV posiedzenie d. 9 października.)

Przewodniczący Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Odczytane przez posła St. hr. Badeniego petycye, odesłano do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Wydziału krajowego, z petycyą Wojciecha Wilczyńskiego o udzielenie mu *veniam aetatis et studiorum*. Gminy m. Śniatyna o opiekę z powodu bezprawnego zakwaterowania tam szwadronu huzarów. Edwarda Schneydera, emeryt. c. k. poborcę, o wydanie kaucyi służbowej. Gminy Gilowice, o wyjednanie dopłaty rocznych 140 złr. z funduszu religijnego celem utworzenia osobnego probostwa w tej gminie. Józefa Górki, nauczyciela, o zapomogę. Ks. Włodzimierza Manasterskiego, o zapomogę.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Galic. Towarzystwa leśnego we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma *Sylwan*. Poszkodowanych gradobiciem gospodarzy gruntowych w Ujsołach, o bezprocentową pożyczkę. Mateusza Maślanika, wójta, o zapomogę. Komitetu cerkiewnego w Neznanowie, o zasiłek na przyozdobienie cerkwi. Wydziału stowarzyszenia głuchoniemych *Nadzieja*, o subwencyę celem utworzenia oddziału dla głuchoniemych kobiet. Gminy Neznanów, o pożyczkę na dokończenie budowy szkoły. Komitetu cerkiewnego w Lubaczowie, o subwencyę na wewnętrzną restauracyę cerkwi.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Myślenicach, o zniesienie chajderów. Szymona Nałewajki, nauczyciela. o policzenie 5 lat służby. Bonifacego Rozłuckiego i Józefa Obsta, nauczycieli, o stabilizacyę. Władysława Szeligi, nauczyciela, o przyznanie charakteru nauczyciela szkoły wydziałowej. Marcina Gumieniaka, o posadę nauczycielską. Gminy miasta Buczacza, o zmianę §. 21 ustawy szkolnej.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Rady powiatowej jasielskiej o nadanie egzekutywy wydziałom powiatowym i o ustanowienie gmin zbiorowych. Gminy m. Rohatyna, o pożyczkę na budowę koszar. Krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, o objęcie kolei północnej Cesarza Ferdynanda, w administracyę państwową. Gminy Witków nowy, o ustanowienie w tej gminie posterunku żandarmeryi.

Do komisyi podatkowej odesłano petycyę gminy Biłki szlacheckiej i innych gmin, w przedmiocie uciążliwej manipulacyi przy opłacaniu podatków w kasach rządowych.

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Gminy Wełdzirz, Pacyków, Nowosielce, o uwolnienie od obowiązku dostarczania materyału i robocizny do budowy drogi Dolińsko-węgierskiej. Rady powiatowej trembowelskiej, o budowę kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym do Śniatyna. Wydziału powiatowego w Kołomyi, o zmianę §. 12 ustawy drogowej. Gminy Czchów, o uwolnienie od opłaty mytniczej przy drodze Jurków Wytrzyszczków. Gminy Łanczyn, o przyjęcie drogi Łanczyn-Mołodiatyn, na fundusz powiatowy. Gminy Olpiny, Żurowa, Olszany i Jodłówka, o dokończenie funduszem krajowym dojazdu do dworca w Tuchowie.

Do komisyi prawniczej odesłano petycyę gminy Próchnik, o utworzenie sądu powiatowego w tej miejscowości.

Do komisyi gospodarstwa krajowego odesłano petycye: Myślenickiego oddziału Towarzystwa rybackiego o uregulowanie prawa rybołostwa. Gminy Hłomcza i Dobra, o subwencyę na przekopanie Sanu

Poseł Romańczuk wnosi, ażeby komisya drogowa jak najrychlej załatwiła petycyę gminy Wełdzirz i t. d. o uwolnienie od prestacyj do budowy drogi Dolina-granica węgierska.

Wniosek ten Izba przyjęła.

Ażeby komisyom dać jak najwięcej czasu do pracy, zarządza pan Marszałek, że od 10 b. m. posiedzenia sejmowe rozpoczynać się będą o godzinie 12 w południe.

Z porządku dziennego poseł dr. Zoll przedłożył sprawozdanie i wnioski komissyi prawniczej co do przyznania rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie głosu wirylnego w Sejmie krajowym. Sprawozdanie to i wniosek wraz z projektem ustawy, podaliśmy już wczoraj w całej osnowie.

W rozprawie ogólnej zabrał głos poseł Jan Popiel. Zaznacza przedewszystkiem, że z jego winy ponawia sie ta sprawa i w tym roku w Sejmie, gdyby bowiem w roku zeszłym był się przyłączył do wniosku posła Hausnera, który wniósł porządek dzienny, sprawa ta nie byłaby dzisiaj przedmiotem obrad tej wysokiej Izby. Następnie polemizuje mowca z wywodami komisyi prawniczej, która sama twierdzi, że pomnażanie głosów wirylnych nie jest pożądanem a mimo to wnosi pomnożenie tych głosów o głos rektora politechniki lwowskiej Odwołując się do zeszłorocznego przemówienia [illegible] mowca paralelę między uniwersytetami a szkołami politechnicznemi; uniwersytety mają za sobą wiekową tradycyę, są one instytucyami kultywującemi filozofię, tę matkę wszelkich nauk i wiedzy, szkoły zaś politechniczne są tylko młodszemi córkami uniwersytetu, są dziełami nowoczesnemi, są niejako reprezentantkami stanu mieszczańskiego, a głosy wirylne to zaiste nie dla mieszczaństwa. Dalszą różnicą między uniwersytetem a techniką jest okoliczność, że uniwersytety nadają stopnie akademickie, których politechniki nie znają. Nadając głos wirylny rektorowi politechniki lwowskiej, w dziwnem stanęlibyśmy świetle wobec całej Europy, bo wszakże słynne tego rodzaju zakłady istnieją w Berlinie, we Francyi i w Zurychu, a przecież rektorowie tych zakładów nie mają głosu wirylnego. Co więcej: mamy Akademię umiejętności, a przecież dostojny Prezes tej akademii nie ma głosu wirylnego. Wobec tego wnosi mowca przejść do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi prawniczej.

Poseł dr. Fruchtman staje w obronie wniosku komisyi. Gdyby nawet poprzedni mowca w r. z. był poparł wniosek posła Hausnera, to jeszcze sprawa ta mogła być ponowioną w ciągu sesyi tegorocznej, i może mimo odrzucenia jej, jeszcze długo zajmować uwagę Wys. Izby. Podniesione przez p. Popiela różnice, zachodzące rzekomo między uniwersytetami a politechnikami, są raczej cechy formalnej. Wprawdzie nie wydają politechniki doktorów inżynieryi, mechaniki i t. d,, ale wydają również dyplomy akademickie, a same zakłady stoją zawsze na wysokości umiejętności i wiedzy. kultywują także filozofię, bo matematyka jest ich główną podstawą. W zasadzie nie jest mowca za mnożeniem głosów wirylnych, ale skoro istnieją już takie głosy, skoro głosy takie posiadają uniwersytety, to słuszną jest rzeczą, ażeby zakład, zorganizowany na wzór uniwersytetu i stojący z nim na równi, miał swego reprezentanta w Sejmie z głosem wirylnym. Co do zarzutu, że głos wirylny nie dla mieszczaństwa, nie widzi mowca żadnego związku między mieszczaństwem a sprawą, stojącą na porządku dziennym; wszakże każdoczesny rektor uniwersytetu jest również z warstwy społecznej, którą nazywamy mieszczaństwem.

Sprawozdawca pos. Zoll nadmienia, że przemówienie posła Popiela zrobiło na nim wrażenie, jak gdyby zawierało zarzut, że sprawozdanie komisyi jest za krótkie. P. Popiel mniema, że komisya wzmianką swoją, iż szkoła politechniczna jest urządzoną na wzór uniwersytetu, chciała dać do zrozumienia, że tylko ona, a żadna inna instytucya, nie zasłużyła na wyszczególnienie, ażeby jej rektor posiadał głos wirylny. Tak nie jest; komisya była zdania, że ten zaszczyt powinien spotkać także prezesa Akademii umiejętności, który zasiada tutaj na mocy mandatu z miasta Krakowa i zasiadać będzie na mocy tego samego mandatu, jak długo żyć będzie. Ale komisya, znając usposobienie Izby co do mnożenia głosów wirylnych, nie miała odwagi występować z wnioskiem nadania głosu wirylnego prezesowi Akademii umiejętności, a nie miała odwagi, bo nie miała pewności, iż taki wniosek zostanie jednogłośnie przyjęty. Prawda, że szkoły politechniczne nie mają za sobą tradycyi, ale nie ulega wątpliwości, że te szkoły kroczą naprzód, że zdobywają sobie powszechne uznanie, i mają przyszłość. Dla podniesienia godności tych zakładów, czyni komisya swój wniosek. Co do zapytania p. Popiela, czy lwowska politechnika jest lepszą od politechnik francuskich, berlińskiej i zuryehskiej, odpowiada sprawozdawca, że rektorowie wymienionych szkół głosu wirylnego posiadać nie mogą, albowiem ani Francya, ani Niemcy, ani Szwajcarya nie znają głosów wirylnych.

Przy głosowaniu przez powstanie z miejsc, stwierd ił p. Marszałek, że za wnioskiem p. Popiela i za wnioskiem komisyi, była jednakowa ilość głosów, 56 — 57, zarządził więc głosowanie imienne, przy którem za wnioskiem p. Popiela oświadczyło się 58 głosów, a za wnioskiem komisyi głosów 55.

Przewodnictwo objął zastępca Marszałka ks. biskup S. Sembratowicz.

Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie umieszczenia bursy dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. D. 7 października r. 1881 uchwalił Sejm założenie we Lwowie bursy dla 60 uczniów seminaryum nauczycielskiego. Na podstawie tej uchwały przedłożył Wydział Sejmowi w r. 1882 projekt budowy domu na umieszczenie seminarzystów. Sejm wszelako nie zatwierdził projektu i polecił Wydziałowi wyszukanie lokalu stosownego. W r. b przedłożył Wydział ponownie projekt budowy gmachu nadmieniając, że niepodobna wynająć we Lwowie stosownego lokalu. Na cele budowy preliminuje Wydział 55 000 zł. W tegorocznym już preliminarzu żąda Wydział uchwalenia 10.000 na zakupno gruntu i 22.5000 zł. na połowę kosztów budowy. Wobec wielu klęsk elementarnych musi się Sejm powodować jak największą oszczędnością w układaniu przyszłorocznego budżetu. Z tego to powodu trudnoby było komisyi budżetowej doradzać Sejmowi uchwalenie tak znacznego jednorazowego wydatku w r 1884. Oprócz tego należy zwrócić uwagę na okoliczność, że położenie co do spraw szkolnych zmieniło się stanowczo od chwili, w której Sejm uchwalił założenie internatu dla seminarzystów. Wtedy mogło się zdawać, że urządzenia szkolne przez długie lata nie ulegną żadnej zmianie, dzisiaj kompetencya Sejmu została znacznie rozszerzoną w sprawach szkolnictwa przez nowelę z 2 maja 1883 a odtąd zmiana ustawodawstwa szkolnego stoi na porządku dziennym obrad sejmowych W obec tego byłby może niewczesnym zbytni pośpiech przy ostatecznem zakładaniu i urządzaniu internatu. Nie wiedząc tedy w jakich okolicznościach będą kandydaci stanu nauczycielskiego kiedyś żyć i nauczać, mniema komisya budżetowa, że jest rzeczą wskazaną odroczenie sprawy na późniejsze lata. Komisya budżetowa nie przypuszcza, ażeby we Lwowie nie można znaleść pomieszczenia dla 60 seminarzystów i ma nadzieję, że przy ponownych poszukiwaniach może się znajdzie we Lwowie lokal odpowiedni. A gdyby ponowne poszukiwania okazały się bezowocnemi sądzi komisya, że i wtedy nie należałoby przystępować do budowy kosztownego i zbytkownego gmachu. Liepiej będzie przekonać się czy poza Lwowem nie znajdzie się stosowny lokal we wschodniej Galicyi, w którym możnaby za mierny czynsz znaleść pomieszczenie. Gdyby wszelako i to okazało się niemożliwem mniema komisya, że należałoby nie przystępować do wykonania projektowanej budowy. W takim razie byłoby rzeczą wskazaną porozumieć się z Rządem i władzami szkolnemi co do przeniesienia jednego z seminaryów nauczycielskich, istniejących na prowincyi do takiego miasta prowincyonalnego, w którym istniałby odpowiedni dla internatu lokal. Dla tych powodów wnosi komisya: Poleca się Wydziałowi wynajęcie na rok szkolny 1884 — 1885 i lata przyszłe stosowne pomieszczenie dla internatu seminarzystów we Lwowie, a na wypadek, gdyby nie można było znaleść takowego we Lwowie, poleca się Wydziałowi przedłożyć Sejmowi w czasie najbliższej sesyi, ułożone w porozumieniu z Rządem i z władzami szkolnemi wnioski do wynajęcia odpowiedniego lokalu w jednem z miast prowincyonalnych we wschodniej części kraju, do któregoby siedzibę internatu dla sześćdziesięciu uczniów seminaryum nauczycielskiego przeniesiono.

Poseł Jan Popiel zgadza się w zasadzie z wnioskami komisyi, ale czyni wnioski dodatkowe, a mianowicie: Do wyszukania stosownego lokalu we Lwowie daje się Wydziałowi termin ostateczny do 1 stycznia 1884; jeżeli do tego czasu znajdzie lokal odpowiedni. naówczas otwiera się Wydziałowi ewentualny kredyt do wysokości 12 000 zł. na adaptacyę lokalu i pierwsze urządzenie. Jeżeliby zaś do tego czasu nie znalazł się lokal stosowny, naówczas rozpocznie Wydział budowę gmachu we Lwowie i na ten cel wyznacza mu się nieprzekraczalną kwotę 25.000 zł. płynną od 1 stycznia 1885. Mowca jest za oszczędnością, ale nie można zastosowywać do wszystkich spraw bezwzględnej oszczędności Sprawa internatu, należy właśnie do rzędu takich spraw, zwłaszcza w ostatnich czasach, kiedy to młodzież seminarzyska w Krakowie, Stanisławowie i Lwowie zapoznała się bliżej z Prokuratoryą państwową. Prawda, że żaden internat nie zapobieże krzewieniu się zgubnych mrzonek socyalistycznych, ale mimo to należy zrobić próbę; może przekonamy się, że pod tym względem stan obecny polepszy się.

Poprawka powyższa została dostatecznie popartą.

Poseł Antoniewicz nie chce nużyć Izby długiemi wywodami, zwłaszcza, że zapatrywania jego i jego towarzyszy na internaty są dostatecznie znane z poprzednich sesyj sejmowych. Internaty będą konwiktami, a wiadomo, że konwikty mają złe i dobre strony. Do tych zakładów wejdzie młodzież co najmniej 20-letnia, która poniekąd ma już zdania własne i zapatrywania i wątpić należy, czy internat zdoła wyrobić inne przekonania w tej młodzieży. Przeciwnie, możnaby przypuszczać, że internaty pomnożą liczbę malkontentów; wszakże seminarzysta w internacie znajdzie więcej wygody, niż w późniejszem swem życiu praktyczem, jako nauczyciel Drugim powodem, dla którego mowca nie zalicza się do zwolenników internatu, jest kwestya funduszów. Wprawdzie jest na razie mowa tylko o kilkunastu tysiącach zł., ale mowca ma przekonanie, że ta skromna suma urośnie w miliony. Już obecnie przewiduje mowca, że Wydział krajowy nie znajdzie we Lwowie stosownej lokalności prywatnej, przystąpi więc do budowy osobnego gmachu, który z ogrodem, urządzeniem, pasieką gimnastyką itd. kosztować będzie krocie tysięcy. Mowca miałby ochotę wnieść porządek dzienny, ale w przypuszczeniu, że wniosek taki nie utrzyma się, oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem komisyi, jako odraczającym sprawę na jakiś czas.

Po replice posła Popiela i ostatniem przemówieniu sprawozdawcy, przyjęła Izba wniosek komisyi, za poprawką posła Popiela głosowało tylko 4 posłów.

---

i zacząłem się śmiać, ale to śmiać serdecznie.... Paradna rzecz, ja się mam irytować za cudze sprawy.... Dalibóg co mnie się zrobiło.... Niech go porzuca, niech on sobie w łeb pali pod jej progiem, a mnie co do tego.... No, no, nie spodziewałem się, aby moje poselstwo tak mnie rozdrażniło; widocznie nie spałem po obiedzie jak zwykle i ztąd cała historya.... Oho, na drugi raz, żeby sam święty Piotr do mnie pukał o tym czasie — nie otworzę.

Przyjaciel mój, Stanisław, święcie dotrzymał słowa i odtąd został moim nieprzyjacielem. Ani razu potem nie widzieliśmy się więcej i słowa ze sobą nie zamienili, nawet spotkawszy się na ulicy, udajemy obcych, jakbyśmy się nigdy nie znali.

Naturalnie, że wypadek jego z żoną wkrótce stał się głośnym w poczciwem naszem miasteczku, obrabiano go w miejscach publicznych, opowiadano różne szczegóły w cukierniach i po restauracyach, a już w znajomem kółku naszem coś przez parę miesięcy nie schodził z porządku dziennego.

W dwa tygodnie po opuszczeniu domu mężowskiego, pani Maryla wraz z matką wyjechała ze Lwowa i, jak słyszałem, wstąpiła jako artystka do teatru, grającego podówczas w Poznaniu. Dotąd pisma publiczne wspominają czasami o jej grze, oddając bałwochwalcze pochwały, ale czuć w nich, że to są przyjacielskie recenzye, na których my piszący dobrze się znamy. Mówiono mi, że nawet, próbuje pisać nowelki pod pseudonimem, którego w tej chwili nie pamiętam, i w nich przeprowadza zapatrywania swoje na bezwzględną swobodę serc i uczuć ludzkich. Może i dobije się sławy na tem polu, wszak to idee dziś popłatne,

W dawnem kółeczku naszem długi czas nie byłem, aż tu raz zaciągnęła mnie kuzynka Stasia, pani Lunia, i poczęła rozpowiadać o nieszczęściu jego i kłopotach, które ma w domu.

— Powiadam panu, zupełnie się zmienił. Nigdzie nie bywa, do mnie nawet na minutkę wstąpić nie chce.... Nic tylko dzieci i oszczędność. Zrobił się skąpcem, długi wszystkie, które podczas pożycia z żoną porobił, zapłacił — zdziadział, zaniedbał się zupełnie, tak, że wygląda jak starzec...

— Ale dotąd jestto tajemnicą — odzywa się na to pani Cecylia — co rzeczywiście zaszło pomiędzy niemi, że ona go porzuciła. Mówią to i owo, jednak pan, jako ich najbliższy sąsiad i przyjaciel, powinieneś wiedzieć dobrze.... proszę, powiedz nam.

— Chcecie panie wiedzieć, i owszem, powiem On winien wszystkiemu dlatego, że nie umiał trzymać za cugle młodej małżonki.

— Co? Coś pan powiedział, proszę, wytłómacz się jaśniej.

— Był mężem mazgajem, a kobiety tego rodzaju co pani Stanisławowa, nie chcę dodawać że wszystkie, potrzebują wędzidła. Nikt na świecie nie jest tak chciwym władzy, jak kobiety, i nikt nie potrafi zręczniej dostawać się do niej; lecz cóż z tego, kiedy na wysokościach tych każda prawie dostaje zawrotu głowy i nie wie, co z tym fantem zrobić...

Na te słowa, twarze wszystkich słuchaczek moich przeciągnęły się bardzo nieprzyjemnie, a na czoła wystąpiły bruzdy oburzenia. Jedna nawet śmielszej natury, odważyła się powtórzyć mi słowo w słowo wyrazy pani Stanisławowej:

— Śliczny frazes do powieści!

Skoro śliczny, to przebaczą mi czytelniczki, że go tutaj powtarzam i choćbym miał narazić się na utratę całej ich sympatyi, powiem każdemu mężowi: „Przyjacielu, trzymaj cugle mocno w ręku, oj trzymaj i nie puszczaj!“

ALBERT WILCZYŃSKI

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, przedstawionym przez posła doktora Smolkę, uchwaliła Izba bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu, projekt ustawy, dozwalający gminie m. Sambora na pobór opłat od trunków spirytusowych i piwa aż do końca r. 1889.

Na wniosek posła Wierzbickiego zmieniła Izba porządek dzienny i wzięła pod obrady wniosek Wydziału krajowego, przedstawiony przez posła Wł hr. Badeniego, a tyczący się odmówienia gminie m. Kołomyi dalszego prawa do poboru myta kopytkowego. Wniosek odmowny motywuje Wydział krajowy tem, że gmina m. Kołomyi, mając przywilej pobierania kopytkowego, który to przywilej gaśnie z r. 1884, lekceważyła sobie przez cały czas trwania przywileju postanowienia zawarte w właściwej ustawie, a mianowicie postanowienia §. 6, według którego była obowiązaną do zniewolenia swoich obywateli do prestacyi drogowej, dalej postanowienia §§. 7 i 8, według których była obowiązaną przed rozpoczęciem roku budżetowego przedkładać Wydziałowi krajowemu preliminarz robót na rok przyszły, a następnie wykaz robót dokonanych; preliminarze tych robót za l. 1881 i 1882 przedłożyła dopiero w lecie r. 1883.

Poseł Wierzbicki, w dłuższem przemówieniu, wykazuje cyframi straty, na jakie gmina będzie narażoną, jeżeli utraci przywilej. Roczny budżet tej gminy wykazuje w dochodach i rozchodach około 80.000 zł.; jeżeli utraci prawo pobierania kopytkowego, ubędzie jej w dochodach około 10.000 zł.; ubytek ten pokryje wprawdzie częściowo dochodem z opłat placowych, ale zawsze jeszcze wydatki przewyższać będą dochody o 5000 zł. Mowca wnosi, ażeby Izba odesłała tę sprawę napowrót do Wydziału krajowego z poleceniem, iżby jeszcze w ciągu tej sesyi przedłożył wniosek, zezwalający na dalszy pobór myta kopytkowego.

Poseł hr. Golejewski przemawia za wnioskiem Wydziału. Kołomyja pobiera opłatę kopytkową od dziesięciu lat, pobrała więc razem w ciągu tegu czasu przeszło 100.000 złr., a jakiż z tego rezultat? Kto zaglądnie do Kołomyi, przekona się tylko o istnieniu tam formalnej kopalni błota; po rządek panuje tylko na drogach konserwowanych przez rząd. Sumiennie pobierała gmina opłatę ale nie dbała o wygodę tych, którzy największy składali haracz; nie dbała o włościan okolicznych, których wozy z ciężarami grzęzły w błocie. Skoro dalej miasto nie dotrzymało warunków określonych w ustawie, dozwalającej pobór kopytkowego, to nie ma powodu dalszego faworyzowania miasta ze szkodą całej okolicy.

Poseł Antoniewicz cieszy się, że przynajmniej raz może zgodzić sie z poglądami, wypowiedzianemi przez posła Golejewskiego; istotnie, każde kopytkowe jest tylko ciężarem dla włościan. Mowca chciałby się poinformować, czy na wypadek niedotrzymywania warunków przywileju, może Wydział krajowy *proprio motu* cofnąć przywilej, czy nie, i w tym kierunku uprasza sprawozdawcę o wyjaśnienie.

Sprawozdawca poseł Wł. hr. Badeni odpowiada najpierw obszernie pos. Wierzbickiemu, że Wydział krajowy nie mógł wystąpić z innym, jak tylko negatywnym wnioskiem, a to z powodu lekceważenia sobie postanowień ustawy przez gminę, która, mimo licznych reskryptów, napomnień i przypomnień, uchwaliła na posiedzeniu w dniu 21 czerwca 1882 r., że żadnych prestacyj drogowych odbywać nie będzie. Po tej uchwale prosił Wydział krajowy starostwo kołomyjskie o zastosowanie środków przymusowych przeciw gminie, ale nie wiadomo dotychczas, jaki obrót wzięła ta sprawa.

Izba przyjęła wniosek Wydziału krajowego.

Następnie bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego, przedstawionemi przez posłów Wł. hr. Badeniego i dra Wereszczyńskiego, przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekty ustaw, zezwalających poniżej wymienionym Radom powiatowym, gminom i obszarom dworskim na pobór opłat mytniczych, a mianowicie: Radzie powiatowej w Kołomyi na drodze powiatowej Kołomyja-Peczeniżyn. Radzie powiatowej w Jaśle na drogach pow. Warzycko Lubelskiej i Frysztacko-Brzosteckiej. Radzie powiatowej w Nisku od mostu na rzece Tanwi pod Ulanowem. Radzie powiatowiatowej w Stryju od mostu na rzece Opór w Hrebenowie. Radzie powiatowej w Tarnowie na drodze powiatowej Tarnowsko-Zakliczyńskiej. Radzie powiatowej w Chrzanowie na drogach powiatowych Chrzanowsko-Oświęcimskiej, Przebińsko-Lgockiej z Chrzanowa do Alwerni i z Jaworznia do Wysokiego brzegu. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Dorożowie od mostów na rzece Bystrzycy. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Czerchawej od mostu na rzece Czerchawce. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Nadolanach od mostu na drodze gminnej. Obszarowi dworskiemu w Sądowej Wiszni od mostów na rzece Wiszni. Obszarowi dworskiemu w Glinnej od mostów na rzece Strypie. Obszarowi dworskiemu w Kołodrubach od mostu na rzece Dniestrze. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Krościenku wyżnem od mostu na rzece Wisłoka. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie od mostów na drodze gminnej z Bolechowa do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Tomaszowcach od mostów na rzece Bałochówce. Gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie od mostów na rzece Sołokij. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Boryniczach od mostu na rzece Suchodółce Obszarowi dworskiemu w Birkowcach od mostu na rzecze Strwiążu.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennym objął przewodnictwo p. Marszałek i zamkąął posiedzenie o godzinie 2 min. 45 z południa, naznaczając następne posiedzenie na środę d. 10 bm.

SPRAWY MONARCHII

Charakterystycznym rysem metody, jaką posługują się dzienniki liberalne w walce z przeciwnikami jest następujące wydarzenie. Niektóre organa opozycyjne doniosły niedawno, iż ludność czeska w Królodworze (*Königinhof*) dopuszczała się i dopuszcza bezustannie tak strasznych wybryków przeciw współobywatelom niemieckim, że ostatni żyją w ciągłej trwodze i nie są pewni ani życia, ani mienia. Otoż obecnie 30 przedniejszych obywateli niemieckich Królodworu ogłasza w pismach wiedeńskich oświadczenie, piętnujące tego rodzaju doniesienia nazwą niegodziwego oszczerstwa. Piszą oni: „Niżej podpisani obywatele narodowości niemieckiej miasta Królodworu protestują niniejszem stanowczo i dobitnie przeciw kłamliwym i oszczerczym artykułom dziennikarskim, ogłoszonym w czasach ostatnich przez ludzi niepowołanych a skierowanym przeciw naszym współobywatelom narodowości czeskiej w tym widocznie celu, aby zachwiać panującą dotychczas w naszem mieście zgodą i obudzić mniemanie, jakoby miasto nasze zasługiwało na smutną nazwę drugiego Kuchelbadu. Kłamstwem jest jakoby w Królodworze żaden Niemiec nie był już pewien życia i mienia; owszem Niemcy i Czesi utrzymują między sobą jak najlepsze stosunki towarzyskie i handlowe, żyją z sobą w zupełnej zgodzie i żyć będą, da Bóg, także w przyszłości, a to pomimo wszelakich sztucznych podżegań i prowokacyj ze strony aż nadto dobrze nam znanych nieprzejednanych". Oświadczenie powyższe podpisało, jak już nadmieniliśmy, 30 najpoważniejszych obywateli Królodworu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi).

Katkow odpowiedział wreszcie w obszernym artykule na burzę zarzutów, którą wywołało w rossyjskiej prasie liberalnej, powtórzenie w *Moskowskich Wiedomostiach* artykułu nihilisty Ławrowa, w którym tenże twierdził, jakoby Turgeniew popierał cele i dzienniki rewolucyjne. Katkow oświadcza, że najmniejszej nie może ulegać wątpliwości, iż Turgeniew wspierał rzeczywiście pewien dziennik rewolucyjny nie dlatego jednak, aby sympatyzował z radykałami, lecz z powodu prześladowań, doświadczanych ze strony rewolucyonistów, od których okupiał się kwotą pieniężną i przyjęciem innych jeszcze zobowiązań. Od roku 1870 ustały nagle prześladowania, a to właśnie wskutek tego okupu. Katkow w dalszym ciągu artykułu swego oddaje pochwały charakterowi Turgeniewa, w słowach jego przebija się jednak pewna, źle tajona niechęć do znakomitego rossyjskiego pisarza.

W Tomsku dnia 30 września o 12 godzinie w południe, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru jeden ze znaczniejszych — jak piszą rossyjskie dzienniki — członków partyi nihilistycznej, który uciekłszy z więzienia z Kijowa, przybył do Tomska, aby tam czynić starania w celu uwolnienia zesłanej tam narzeczonej swojej. Na ulicy poznał go jednak pewien skazaniec, który siedział z nim w więzieniu w Kijowie, a sądząc, że zjedna sobie tem ułaskawienie, natychmiast zawiadomił o tem żandarmeryę. Zbiega chciano aresztować w ten sposób, iż przekupiony dorożkarz miał go zawieść do policyi. Zbieg jednak powziął podejrzenie i gdy dorożkarz, wiozący go do policyi, na dwukrotnie wezwanie stanąć nie chciał, strzelił doń dwa razy, a następnie widząc niepodobieństwo ucieczki, trzecim wystrzałem sobie życie odebrał. Liczył on 25 lat wieku; dzienniki podają tylko początkowe litery jego nazwiska B. W. Znaleziono przy nim dwa sfałszowane paszporta i 300 rubli gotówki.

Do *Köln. Zeitg.* piszą z Petersburga, iż tamtejszym dziennikom wzbroniono donieść o poczynionych w Anglii i Francyi przez rząd rossyjskie zamówieniach czterech łodzi torpedowych, które są przeznaczone dla floty Morza Czarnego.

(Kongres robotników francuskich).

W Paryżu w sali Molière rozpoczęły się w dniu 5 b. m. posiedzenia kongresu robotników pod przewodnictwem obywatela Jeoffrina. Jedna trzecia część członków biorących udział jest z prowincyi a dwie trzecie z paryskiego świata robotniczego. Oryginalną jest taktyka tego zgromadzenia, które, jak donoszą, wykluczyło od udziału w obradach wszystkich tych przewódców klas pracujących, którzy nie chcą przyznać nieomylności środkom proponowanym przez p. Jeoffrina i jego przyjaciół. Pierwszą ofiarą tej wyłączności był deputowany Clovis Hugues, który w oczach zgromadzenia tem zawinił, iż brał niegdyś udział w pogrzebie Ludwika Blanca, nazwanego „zdrajcą". Drugim z kolej potępionym był obywatel Fournière, który organizował w swoim czasie bezrobocie w Beseges i La Grande Combe, ale później wbrew rozkazom centralnego komitetu socyalistów paryzkich ośmielił się w Narbonie wystąpić jako kandydat poselski przeciw „reprezentantowi socyalizmu p. Digeon.

Według sprawozdania, z którego czerpiemy, obradujący w sali Moliera robotnicy nie należą jeszcze do najgorszych w stronnictwie socyalnem, przezwali się oni „possibilistami" i wypierają się wszelkiej solidarności ze stronnictwem anarchistów, gdyż do urzeczywistnienia swych mrzonek chcą dążyć niekoniecznie drogą zamachów dynamitowych. Na pierszem posiedzeniu obradował kongres w kwestyi napływu zagranicznych robotników i wpływu ich na położenie przemysłu francuskiego. Oczywista, że zapatrywania były nader sprzeczne. Najpierw delegaci majtków i palaczy, przy machinach parowych z Marsylii żądali, ażeby rząd z całą surowością zastosował prawo, które postanawia, ażeby na okrętach francuskich nie było więcej nad jedną dziesiątą część służby cudzoziemskiej. Delegaci związku Böttchera proponowali, aby robotników cudzoziemców wciągnąć do ruchu o syndykaty, żeby się obznajomili z potrzebami robotników francuskich i nie byli materyałem dostarczającym taniej pracy. Delegaci natomiast proletaryatu pozytywnego żądali, ażeby nie dopuszczać, by pracodawcy przyjmowali robotników z zagranicy. Ktoby chciał mniemali, przybyć do Francyi szukać roboty, to niech to czyni na własną rękę i ryzyko lecz pracodawcy nie powinni wzywać obcych robotników i dawać im pewnych rękojmij. Kongres odrzucił wszystkie powyższe projekta i przyjął rezolucyę, że w zasadzie nic nie można zarzucić przybywaniu do Francyi robotników z innych krajów, że jednak trzeba uchwalić taryfy normalne, któreby miały moc obowiązującą i że każdy pracodawca, którykolwiek wykroczył przeciw tej taryfie byłby karany grzywną pieniężną. W ten sposób mniemano, konkurencya cudzoziemskich robotników nie mogłaby szkodliwie oddziaływać na stopę wynagrodzenia robotników francuskich. Prasa paryska socyalistyczna niezadowolona jest z rezultatu obrad kongresu. Organa tej prasy podnoszą, że najroztropniej powiedział jeden z członków kongresu oświadczając iż „Włosi są naszymi braćmi, ale pod warunkiem, aby nam nie robili konkurencyi".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, ruskiej części gminy Jeżowa starego, w powiecie jaworowskim, z powodu klęski gradowej, zapomogi w kwocie 300 zł.

† **Dr. Feliks Strzelecki,** profesor tutejszej Szkoły politechnicznej i członek krakowskiej Akademii umiejętności, autor wielce cenionych rozpraw naukowych na polu fizyki teoretycznej, powszechnie wysoko poważany zarówno jako mąż uczony, jakoteż obywatel, a czczony i kochany przez młodzież kształcącą się, wczoraj wieczorem zakończył życie w naszem mieście po długiej chorobie. Z gmachu politechniki powiewa dziś czarna chorągiew.

(†) **F. H. Richter,** znany księgarz — nakładca tutejszy, wydawca *Kuryera Lwowskiego*, dziś rano w sile wieku zakończył życie po krótkiej chorobie. Zmarły, był również wydawcą *Strzechy*, *Biblioteki narodowej* i licznych powieści.

* **Znalezione zwłoki.** C. k. sąd powiatowy w Winnikach przysłał c. k. dyrekcyi policyi szczątki odzieży trupa mężczyzny, znalezionego w początkach września b. r. w lesie winnickim, celem sprawdzenia osoby tegoż.

— **Amatorskie towarzystwo** dramatyczne w Sokalu daje w najbliższą niedzielę przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na sprawienie ciepłej odzieży dla ubogich uczniów i uczennic Przedstawioną będzie komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, *Radcy pana radcy.*

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. M., zamieszkałemu pod l. 7 przy ulicy Karola Ludwika, z pomieszkania srebrny zegarek, podwójnie kryty, anker. — Złożono w policyi znalezione 3 klucze na kółku, dwa stare, złote kolczyki z koralem i bransoletę z rzniętych koralików różowych i białych w złotej oprawie, zapomnianą w teatrze. — Salamon Bursztyn, zamieszkały pod l. 7 ul. Gródecka, właściciel realności, przytrzymuje u siebie od 2 b. m. kanapę, przysłaną mu przez posługacza od niewiadomej osoby i w niewiadomym celu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi weteran legionów polskich Napoleona I, uczestnik bitwy pod Somosierrą Franciszek Dąbrowski, przeżywszy lat 98; w Rudolstadt znany artysta i pisarz sceniczny niemiecki August Weirauch.

— **Slub** księcia Jerzego Radziwiłła, porucznika pruskiego pułku gwardyi królewskiej, a syna generalnego adjutanta cesarza niemieckiego, księcia Antoniego Radziwiłła, z hrabianką Branicką, córką hr. Władysława Branickiego, odbył się w sobotę w południe w kościele św. Magdaleny w Paryżu. Oprócz członków obu rodzin, znajdowali się w świetnym orszaku weselnym księstwo Sagan, markizostwo de Castellane, książę Clary, hr. Chotek, kilku kolegów wojskowych pana młodego, oraz personal ambasady niemieckiej. Po dopełnieniu aktu ślubnego odbyło się śniadanie w pałacu hr. Branickiego, o którym wyrażają się dzienniki paryskie, jako o najbogatszym z magnatów polskich.

— **Pociąg pospieszny** Paryż-Bern, według depeszy z Paryża, dnia 8 b. m. rano wykoleił się pod Pontarlier. Czterej podróżni doznali skaleczenia.

— **Na kolei żelaznej** West-Shore and Buffalo, w Ameryce północnej d. 4 bm. wpadły na siebie między Nowym-Jorkiem a Syrakuzą dwa pociągi spacerowe. Obie lokomotywy zostały zgruchotane, obaj maszyniści utracili życie na miejscu Z podróżnych jeden zginął, a dwudziestu odniosło ciężkie uszkodzenia. Wypadek ten zdarzył się w odległości 40 mil ang. na zachód od Albany. — Na stacyi Spaa w Belgii d. 29 września oderwały się od pociągu towarowego trzy wagony i własnym ciężarem potoczyły się wstecz ku Teux, gdzie wykoleiwszy się na zwrotnicy, uderzyły z taką siłą na domek strażnika, iż zburzyły go do szczętu. Pod gruzami domku postradał życie nieszczęśliwy strażnik i czworo jego drobnych dzieci, ocalała tylko żona strażnika, która przypadkowo była po za domem. — W Neapolu d. 30 września wykoleił się pociąg kolei lokalnej, łączącej śródmieście z dzielnicą Capodimonte. Z podróżnych, którzy przepełniali wagony, przeszło 60 zostało skaleczonych, w tej liczbie wielu ciężko, jeden zaś staruszek jakiś, zgnieciony został na śmierć.

— **Pożar teatru.** Z Plymouth donoszą, że w japońskiem mieście Katamocomura Kamada Gcui Samuki w tych dniach zgorzał podczas przedstawienia teatr, cały z drzewa zbudowany, przyczem bądź w tłoku u wejść, bądź od dymu i żaru 75 ludzi, przeważnie dzieci, utraciło zycie, a przeszło sto ciężko zostało poparzonych lub skaleczonych. Ogień wybuchł za sceną i w ciągu kilku minut ogarnął gmach cały, przepełniony widzami, poczem nastąpiły sceny, które żywo przypominają straszną katastrofę w wiedeńskim *Ringtheater*.

— **Listem gończym** ścigany jest urzędnik niemieckiego banku związkowego w Frankfurcie, J. Dormitzer, który w tych dniach umknął z tego miasta, sprzeniewierzywszy sumę 70.000 mark w wekslach wspomnionego banku.

— **Trojaczki.** We wsi Rembów, pod Warszawą, żona gajowego, Weronika Darczykowa, powiła troje bliźniąt. Matka i dzieci znajdują się w pożądanym stanie zdrowia. Darczykowa poprzednio już miała dwa razy po parze bliźniąt.

— **W kopalni** węgla Nelson pod Tyldesley, w angielskiem hrabstwie Lancashire, przed kilku dniami zdarzyło się okropne nieszczęście. Zerwała się lina windy przy spuszczaniu do szybu górników, z których sześciu znalazło śmierć na dnie przepaści.

— **Młodzi złoczyńcy.** W krajowym sądzie karnym w Celowcu znajdują się obecnie w śledztwie dwaj wyrostki, liczący po 14 lat, którzy niedawno towarzysza swojego, chłopczynę cierpiącego na umyśle zwabili do lasu, zabili i zrabowali.

— **Sniegi,** miejscami nawet bardzo obfite, spadły w ostatnich dniach w górskich okolicach Galicyi wschodniej, w Czechach, Tyrolu, Szwajcaryi i t. d.

— **Czyn obłąkanego.** Z Monachium donoszą: „Literat tutejszy Küswetter, który z

powodu cierpienia umysłowego kilkakrotnie już oddawany był do zakładu obłąkanych, przed kilku dniami zaprosił do swego mieszkania dyrektora tego zakładu Guttena i lekarza asystenta dr. Hemmera na konsultacyę. Kiedy obaj lekarze stawili się u niego, Küswetter nagle dobył ostro nabitego rewolweru i dwa razy strzelił do nich. Szczęściem strzały nie były celne i tylko dr. Hemmer lekko skaleczony został w ramię.

— **Zjawisko widm słonecznych** obserwowano dnia 3 b. m. o godzinie 9 rano w Southamptonie. W odległości około 35 stopni sferycznych od słońca na lewo i prawo po dwakroć ukazywały się dwa widma słoneczne, o nadzwyczaj silnym blasku perłowo-białym. Rybacy w tych „psach słonecznych" (sun-dogs), jak je nazywają w Anglii, upatrują zapowiedź gwałtownych burz.

— **Lampa szczerozłota,** wartości 6 tysięcy zł., zawieszona została w tych dniach przed cudownym obrazem Matki Boskiej w Mariazell, jako ofiara zmarłego hr. Chamborda.

— **Nową maszynę rotacyjną** dla celów drukarskich wynalazł w tych czasach p. W. Colley, maszynista drukarni dziennika *Daily Tel.* Za pomocą tej maszyny można w ciągu godziny odbić 25.000 egzemplarzy dziennika o ośmiu stronach tekstu w olbrzymim formacie *Timesów.*

— **Niezwykła kradzież** popełniona została na dworcu kolei warszawskiej w Petersburgu. W nocy na 30 września, jak opowiadają dzienniki tamtejsze, niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy ukradli duży zegar wieżowy tego dworca! W dodatku zegar ten, z tarczą transparentową, był oświetlony w chwili, kiedy go kradziono.

— **Oryginalny testator.** Rotmistrz pensyonowany Emeryk D., mieszkający na wsi w pobliżu Pesztu, niedawno uwiadomiony został sądownie, że jest uniwersalnym spadkobiercą zmarłego proboszcza G., który mu zapisał cały swój majątek, ceniony na 20.000 zł. Proboszcz ów za życia bardzo był gościnny i wszystko, na co stać było jego spiżarnię i piwnicę stawiał przed tymi, którzy go odwiedzali, jedno tylko małe było w tem dziwactwo, że gościowi, który po raz pierwszy zasiadł do jego stołu, nalewał, niby w roztargnieniu, piwo i wino do jednego kieliszka, przyczem zachęcał ich gorliwie do wypróżnienia kieliszka. Goście, którzy po największej części uprzedzeni byli o tej oryginalności księdza proboszcza, śmiali się w duchu z tego żartu i najczęściej ani tknęli kieliszka. Rotmistrz D. natomiast, znany z wielkiej uprzejmości i dobrego ułożenia, będąc po raz pierwszy gościem proboszcza, nie mógł się oprzeć namowom poczciwego staruszka i podziękowawszy mu grzecznie, z najlepszą miną wychylił kieliszek do dna, jak gdyby napój, który on zawierał, był nektarem. Proboszcz własnym oczom nie wierzył; długo wpatrywał się, milcząc, w swojego gościa, a przy rozstaniu prosił go o kartę. W testamencie opowiada on szczegółowo całą powyższą scenę, z wyznaniem, iż nie mając krewnych postanowił był temu z obcych zapisać cały majątek swój, który na jego wezwanie bez namysłu i wymówek wypije wstrętną ową mięszaninę piwa z winem. Rotmistrz D. był jedynym, który to uczynił, jego więc ustanawia swoim spadkobiercą.

— **Przysmak Chińczyków.** Do najwytworniejszych potraw, jakie figurują na stole chińskiego smakosza, zaliczyć należy gniazda „salanganów" czyli małych jaskółek, niebiesko ubarwionych, które w niezliczonych masach zamieszkują groty i jaskinie na brzegach morskich, tak, jak pszczoły ule. Ptaszek ten napełnia swoje gniazdo różnemi owadami, dla wyżywienia siebie oraz i swojego potomstwa, Odmoczone w wodzie gniazdo salanganów dzieli się na włókna kleiste, których Chińczycy używają za przyprawę do pasztetów, zup i potrawek. Pasztet z gniazd salangany jest ceniony w Chinach i Anamie tak, jak na Zachodzie Europy pasztet z kuropatw z truflami, a niektórzy właściciele jaskiń nadmorskich, zawdzięczają małym ptaszkom owym milionowe majątki. Obfitość zresztą gniazd salanganów na stromych skałach nadmorskich jest prawdziwie niewyczerpaną.

— **Brzeg jeziora** zurychskiego pod Horgen, jak donosi korespondent *Voss. Ztg.*, zapadł się w tych dniach na dość znacznej przestrzeni, w tem samem prawie miejscu, gdzie podobny wypadek zdarzył się już był przed kilku laty. Wszelkie budowle i ubezpieczenia nadbrzeżne znikły pod wodą, a szlak kolei zurychskiej, który idzie tu prawie równolegle z brzegiem, jest mocno zagrożony i zapewne w krótkim czasie ulegnie zniszczeniu, już bowiem grunt popękał w wielu miejscach Głębia jeziora w miejscu, gdzie się brzeg zapadł, wynosi około 60 sążni. Na kolei wspomnionej wszelki ruch wstrzymano, a mieszkańcy pobliskich domów wynieśli się z mieszkań. Strata jest bardzo znaczna, gdyż jezioro pochłonęło także wielkie zapasy różnych materyałów, złożone na brzegu.

Notatki literacko-artystyczne.

(β) **Dzieła Szyllera.** Piękną i interesującą publikacyę rozpoczęła firma księgarska p. Altenberga. Są to przekłady polskie wszystkich dzieł poetycznych i dramatycznych Fryderyka Szyllera, w edycyi illustrowanej, podług rysunków najlepszych współczesnych artystów. Dzieło to, mające objąć dwa spore tomy, nietylko ze względu na ponętną swą powierzchowność, na liczne a wspaniałe illustracye, ale bardziej jeszcze na wewnętrzne swe zalety, stanowi poważne zjawisko w naszej literaturze. Dotychczas utwory Szyllera — tego poety, który wcielił w siebie najszlachetniejsze ideały całej ludzkości, znajdowały się rozproszone w poszczególnych zbiorach lub czasopismach. Dramata jego, znane po większej części ze sceny, i to przeważnie „Zbójcy", „Intryga i miłość", „Wilhelm Tell", po raz pierwszy, w zupełnem wydaniu dzieł genialnego poety, zebrane w komplecie, dadzą nam poznać ten potężny talent, który tak silnie i tak widomie wpłynął również na polską literaturę. Zebrać te utwory razem, wyszukać mniej znane, a ze znanych wybrać najlepsze, poprawić błędy, uzupełnić opuszczenia, słowem, spleść z rozrzuconych kwiatów girlandę godną sławy poety, był to trud niemały. Trudu tego, który oraz jest zasługą, podjął się zdolny literat i wytrawny znawca niemieckiego piśmiennictwa p. dr. Albert Zipper, Jak chlubnie zaś wywiązał się ze swego zadania, świadczy o tem zeszyt I dzieł Szyllera, który leży przed nami, zawiera on 10 utworów, jako to: Pożegnanie Hektora, Kasandra, Gody zwycięzców, Zale Cerery, Uroczystość eleuzyńska, Hero i Leander, Pierścień Polikratesa, Zórawie Ibikusa, Rękojmia i Zakryty posąg w Sais, w tłómaczeniach Bielowskiego, Ordona, Wężyka, Zaleskiego i Brodzińskiego. Dalsze zeszyty, zawierać będą przekłady Mickiewicza, Karola Brzozowskiego, Kamińskiego, Odyńca, Siemieńskiego i innych pierwszorzędnych poetów naszych, na których chlubę powiedzieć trzeba, że ich tłómaczenia uznali sami Niemcy za najlepsze, jakie się kiedykolwiek w obcych literaturach pojawiły.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 7 października.

Mieux vaut tard que jamais, powtórzyć musimy, tłomacząc się dla czego dziś dopiero przedstawiamy czytelnikom *Gazety* postęp robót około budowli kolei Podkarpackiej w miesiącu sierpniu. Staraliśmy się przyspieszyć sprawozdania z postępu od miesiąca do miesiąca, ale sama nawet c. k. dyrekcya budowli skarbowych dróg żelaznych nie przełamie trudności, które wcześniejszemu ogłaszaniu rezultatów prostej adycyi stają na przeszkodzie.

Gdyśmy przed miesiącem, w nrze 196 *Gazety*, czyniąc obliczenia nasze co do postępu robót rzeczonych w lipcu, wynurzyli przekonanie, że w sprawozdaniu z sierpnia ujrzymy niewątpliwie większy jeszcze postęp od znacznego już postępu w lipcu, zapomnieliśmy, że w sierpniu, przy dniach coraz krótszych, nawet pomnożona liczba rąk pracujących nie nastarczy tyle, ile mniejsza ich liczba w miesiącu poprzednim. Na głównej trasie kolei Podkarpackiej, przez którą rozumiemy ogniwa z Zywca do Nowego Sącza, ze Grybowa do Zagórza i z Stanisławowa do Husiatyna, pracowało w sierpniu w przecięciu 12.078 par rąk dziennie, t. j. o 1144 osób więcej, niż w lipcu; na odnogach zaś z Żywca do Zwardonia, z Oświęcimia na Skawinę do Podgórza i z Suchy do Skawiny, 2796 robotników, t. j. o 753 więcej; razem przeto 14.874 osób, czyli o 1897 więcej niż w miesiącu poprzednim. Postęp w robotach niekoniecznie odpowiada temu pomnożeniu rąk pracujących, o czem się zaraz przekonamy. Nasypu gotowego (bez murowania) było w końcu sierpnia na trasie głównej 1,601.369 metrów kubicznych, z której to liczby przypada na sam miesiąc sierpień 505.763 metr. kub., czyli o 71.317 metr. kub. więcej, niż na lipiec. Ten postęp na trasie głównej jednak równoważy się prawie z ubytkiem, jaki w porównaniu z lipcem okazuje się w postępie robót na odnogach, gdzie nasypu gotowego w końcu sierpnia było 600.005 metrów kubicznych, z których na sierpień przypada 208.302 metr. kub., t. j. o 69.451 metr. kub. mniej, niż na lipiec; razem tedy na trasie głównej i na odnoszących nasyp gotowy czynił 2,201.374 metrów kubicznych, a ponieważ w końcu lipca było go 1,487.309 metr. kub., przeto postąpił w sierpniu o 714.065 metr. kub, t. j tylko o 1866 metr. kub. więcej niż w samym lipcu. Wynagradzają to do pewnego stopnia mularskie roboty około nasypu, które na trasie głównej z 28.783 gotowych metrów kubicznych podniosły się do 53.418 metr. kub, a więc postąpiły w sierpniu o 24.635 metr. kub., czyli prawie o tyle, ile ich było gotowych nietylko z lipca, lecz ze wszystkich miesięcy poprzednich; na odnogach zaś z 2078 metr. kub. podniosły się do 6415 metr. kub., a więc o 4337 metr. kub., tak że z końcem sierpnia roboty mularskie około nasypu czyniły razem 59.883 metr. kub., z których na miesiące poprzednie przypada 30.861, na sam sierpień zaś 28.972 metr. kub

Te roboty gotowe, ziemne wraz z mularskiemi, reprezentują na trasie głównej około 28 prct. całości (z końcem lipca reprezentowały około $19^1/_2$ prct.), na odnogach zaś około 12 prct. całości (z końcem lipca $6^1/_2$ prct); co razem daje około 20 prct. nasypów, podczas gdy do końca lipca były gotowe w stósunku tylko 13 prct. swojej całkowitej kubatury; czyli innemi słowy: w końcu lipca nasypy wszystkie było gotowe tylko w ósmej części, w końcu sierpnia zaś w piątej części.

Jakkolwiek tedy postęp w miesiącu sierpniu w stosunku do naznaczonych ustawą terminów ukończenia budowli nie był wielki, jest to jednak niemała masa dokonanej w tym miesiącu roboty; a wszakże są jeszcze inne prace, które w sierpniu także nie spoczywały, lecz owszem postąpiły po części bardzo znacznie. Do prac tych należy obwarowanie brzegów wód, budowla mostów, mostków i przepustów, stawianie budynków nad torem, dostawa szyn, śrub, gwoździ, żwiru, progów, słowem materyałów do pokładu i do żelaznych konstrukcyj mostowych. Czynności ekspropryacyjne są pokończone w mniej więcej dziewięciu dziesiątych częściach.

Gdy uwzględnimy pojedyncze części nowej sieci kolejowej, najbliższemi wykończenia widzimy ogniwo z Grybowa do Zagórza trasy głównej i odnogę z Oświęcimia na Skawinę do Podgórza. Jakoż słychać, że dwie te części sieci już dnia 1 kwietnia roku 1884 mają być oddane do użytku publicznego. Na ogniwie z Grybowa do Zagórza nasyp wraz z robotami murarskiemi około niego był w końcu sierpnia gotów w $^2/_5$ częściach swej kubatury; z pomiędzy 255 mostków i przepustów było 133 w robocie, a 65 zupełnie wykończonych; budowa żelazna około mostu na Wisłoce była w większej połowie gotowa, dla mostu na Ropie zaś rozpoczęła się dostawa żelaztwa; budynki nad torem coraz z ziemi wyrastają, najdalej postąpiła stacya w Jaśle. Na odnodze z Oświęcimia do Podgórza nasyp był gotów w $^1/_4$ części swej kubatury; fundamenty mostów na Skawie i Skawince znacznie się podniosły, nieco mniej na Soli; budowlę stacyj rozpoczęto na siedmiu miejscach; będą zaś na niej stacye następujące: Oświęcim (stacya osobna, niezawiśle od stacyi kolei Północnej), Dwory, Przeciszów, Zator, Ryczów, Brzeźnica, Wielkie Drogi, Skawina (zkąd odchodzi odnoga do Suchy), Swoszowice i Podgórze. Ten rozkład stacyj jest już przez ministerstwo handlu stanowczo zatwierdzony. Na odnodze zaś ze Skawiny do Suchy są dopiero projektowane stacye następujące: Skawina, Radziszów, Leńcze, Kalwarya, Stronie, Stryszów, Skawce i Sucha.

Ze zmian taryfowych zapisujemy następujące: Z dniem 1 października wszedł w życie dodatek II do taryfy specyalnej z d. 15 lutego r. 1882 dla galicyjsko-austryacko czeskiego przewozu zboża (*Galizisch-Oesterreichisch-Böhmischer Getreideverkehr*), zawierający nowe, a względnie zniżone normy taryfowe i wykluczenie stacyi Orłowa ze związku. Z dniem 20 września weszła w życie taryfa wyjątkowa dla przewozu konopi i pakuł w galicyjsko-południowo niemieckim ruchu towarowym (*Galizisch Süddeutscher Güterverkehr*), skutkiem czego od dnia 15 października r. b. ustaną normy taryfowe dla przewozu konopi i pakuł z Tarnopola do Bludenz i Szafhuzy, zaprowadzone dnia 9 listopada r. z. — Postanowienie, zawarte w zaprowadzonej od dnia 1 października r. b. części II taryfy galicyjsko-północnoniemieckiego, a względnie galicyjsko-niderlandzkiego związku kolejowego (*Galizisch Norddeutscher, beziehungsweise Galizisch Niederländischer Eisenbahnverband*), a mianowicie w zeszycie 3, na str. 9 *sub E2a*, wedle którego to postanowienia zaliczki na transporty, przeznaczone do stacyj niderlandzkich, pobierane być mogą tylko w walucie niemieckiej, zmienione jest o tyle, że mogą być pobierane także w walucie austryackiej, jeżeli kwoty w niej, a nie w srebrze ani w złocie są wyrażone.

Przypominamy obwieszczenie afiszowane po wszystkich stacyach kolei imienia Arcyksięcia Karola Ludwika o zniżeniu cen jazdy pociągiem lokalnym lwowsko-krakowskim w dniach 13 i 20 października r. b. (soboty), w które to dni pociąg ten łączyć się będzie w Krakowie z pociągiem nadzwyczajnym, wyprawianym przez kolej Północną do Wiednia. Bilety powrotne drugiej i trzeciej klasy po cenach zniżonych mają znaczenie na całe dwa tygodnie. Wszystkie szczegóły znajdują się na rzeczonym afiszu.

Na kolei imienia Arcyksięcia Albrechta ogrzewanie wagonów tej zimy ma być lepsze niż dotychczas. Trzecia klasa otrzyma piece, w drugiej i pierwszej klasie będą wprawdzie zatrzymane dotychczasowe przyrządy ogrzewające, ale więcej ciepła dawać będą.

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XV posiedzenie z dnia 10 b. m. Początek o godzinie 12 min. 15 przed południem.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło 523 petycyj.

W pierwszem czytaniu pos. Starowiejski umotywował znany już wniosek w sprawie opłat od ubezpieczeń w towarzystwach assekuracyjnych. Wniosek ten przekazano komisyi podatkowej.

Poseł Wojciech hr. Dzieduszycki motywował swój wniosek w sprawie uchwalenia odpowiedniej sumy na restauracyę cerkwi w Haliczu, na przechowanie starożytności w okolicy Halicza i na zwołanie kongresu archeologów. Wniosek ten uczynił szanowny wnioskodawca z polecenia zjazdu archeologów, zwołanego do Halicza skutkiem polecenia Wydziału krajowego; zjazd polecił mu wyjednać u Sejmu potrzebne środki na odnowienie pomnikowej cerkwi w Haliczu, tudzież na utrzymanie i przechowanie starożytności znalezionych w Haliczu i okolicy. Zjazd wypowiedział także zdanie, że interes nauki wymaga aby zwołać w r. 1884 liczniejszy kongres uczonych, któryby zajął się zbadaniem charakteru pomników starożytnych na Rusi. Wniosek hr Dzieduszyckiego przekazano komisyi budżetowej.

Poseł Henryk hr Wodzicki motywował w pierwszem czytaniu swój wniosek z rezolucyą do Rządu w sprawie kas oszczędności. Sprawa, poruszona przez wnioskodawcę, została wywołaną reskryptem w. Namiestnictwa z dnia 7 lipca 1882 l. 40.236, wystosowanym do kasy oszczędności powiatowej w Myślenicach, a postanawiającym, że kasa ta wstrzymać się ma z rozpoczęciem czynności, statutem określonych, do czasu, w którym jej Wydział poweźmie uchwałę, oznaczającą stopę procentów od wkładek i od lokacyi kapitału wkładkowego w granicach naznaczonych tym reskryptem, to jest, że od wkładek dawać będzie 4, a najwięcej $4^1/_2$ prc., a pobierać będzie od pożyczek hipotecznych 5, a najwięcej $5^1/_2$ pr. od innych zaś lokacyj 6 prct.

Podobne rozporządzenie w nieco odmiennem brzmieniu, otrzymały kasy oszczędności w Wadowicach i w Krakowie, ostatnia z zagrożeniem zwinięcia jej w razie niezastosowania się do rozporządzenia Namiestnictwa. Z prawa odwołania się do Ministerstwa zrobiły kasy oszczędności użytek w przepisanych terminach, jednak bez skutku. Sądzićby więc należało, że sprawa ta już ostatecznie załatwioną została. Nie wstrzymuje to jednak wnioskodawcę od przedstawienia Namiestnictwu szkodliwości i niebezpieczeństwa podobnych rozporządzeń. Reskrypt wys. Namiestnictwa powołuje się na t. z. regulatyw z r. 1844, według którego „stopa procentu od wkładek powinna być ustanowioną niżej przeciętnej stopy w kraju, a przy ustanawianiu prowizyi od pożyczek należy mieć wzgląd na jak najwięcej produkcyjną lokacyę funduszów kasy oszczędności pochodzących od wkładek." Ale tu nasuwa się wątpliwość, o ile zasadę tę należy i można stosować do kas oszczędności po małych miastach i miasteczkach. Wiadomo, że najgłówniejszem i najpożyteczniejszem tych kas działaniem jest wydobywać włościan z lichwy, i z tego powodu udzielanie pożyczek włościanom nawet na wyższy procent jak $5^1/_2$ lub 6 jest dla nich nietylko ratunkiem ale i dobrodziejstwem. Ta sama uwaga odnosi się do procentu od wkładek. Jeżeli Namiestnictwo powołuje się na stopę procentową instytucyj i banków po wielkich miastach, może mieć słuszność, ala ta stopa procentowa tam praktykowana żadnego prawie nie ma wpływu w małych i oddalonych od głównych targów pieniężnych okolicach, gdzie chodzi o nagromadzenie wkładek nawet za wyższym procentem, ażeby okropnej lichwie tamę położyć.

Również należy uznać, że różnica przez Namiestnictwo ustanowiona między pobieranym a udzielanym procentem jest za małą, aby jakie takie choćby najskromniejsze koszta administracyjne pokryć mogła, nie mowiąc już o zbieraniu funduszu rezerwowego, mianowicie w kasach początkujących. Zważyć jeszcze należy, że te różne ograniczenia procentowe nałożone są przez Namiestnictwo wobec Towarzystw zaliczkowych, które pożytecznie i skutecznie działają Wnioskodawca utrzymuje, że reskrypta Namiestnictwa

są szkodliwe i niebezpieczne. Szkodliwość ich ma polegać na tem, że przeszkadzają gromadzeniu koniecznie potrzebnych funduszów dla swoich celów, niebezpieczeństwo zaś leży w tem, że w razie nagłego podwyższenia stopy procentowej wszystkie wkładki natychmiast zostałyby wycofane; kasa oszczędności, do likwidacyi zmuszona, musiałaby także dłużników swoich do wypłaty znaglać i stan rzeczy byłby gorszy niż przed założeniem kasy oszczędności. Uwaga ta tem ważniejsza, że jeżeli kasy oszczędności mają skutecznie działać, powinny udzielać pożyczek na czas dłuższy, co im się uniemożebnia, jeżeli nie mogą podnosić procentu od wkładek, ażeby takowych z powodu niskiego a stałego procentu, w krótkim terminie nie odebrano.

Na poparcie swoich zapatrywań przytacza wnioskodawca działalność w pow. Krakowskim dla ulepszenia stosunków kredytowych włościańskich. Założono najpierw Towarzystwo zaliczkowe, które małemi funduszami niejedną wszakże oddawało usługę widząc jednak różne korzyści wynikające z natury kas oszczędności zamieniono Towarzystwo zaliczkowe na kasę oszczędności powiatową. Na pierwszym atoli kroku gdy kasa ta dostała się pod opiekę wysokiego Rządu spotkała się z ograniczeniem tak co do pobieranych i udzielanych procentów, zawieszeniemi czynności i zagrożeniem zwinięcia instytucyi.

Dla tych powodów wnosi szanowny mowca rezolucyę wzywającą Rząd, aby przy przestrzeganiu przepisu regulatywu z r. 1844 uwzględnił wszystkie istniejące w naszym kraju stosunki kredytu pieniężnego.

Wniosek powyższy przekazano komisyi bankowej.

Godzina pierwsza z południa, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan wyjeżdża dnia 14 b. m. do Szegedynu, dla zwiedzenia miasta, które po strasznej klęsce, sprowadzonej swojego czasu wylewem Cisy, zostało obecnie na nowo odbudowane. Na powitanie Monarchy przybędą liczne deputacye miast i stowarzyszeń, metropolita Miron Roman, czterech arcybiskupów, dwunastu biskupów, dziesięciu żupanów, liczni członkowie arystokracyi, posłowie i t. d. Najj. Pan zabawi w Szegedynie trzy dni.

Król i królowa Grecyi przybyli przedwczoraj w ścisłem *incognito* do Wiednia, gdzie zabawią dni kilka.

Fremdenblatt, bez żadnego ze swej strony komentarza, przytacza następującą wiadomość z *Frankf. Ztg*: Z kół, zostających w stosunkach z austryackiem ministerstwem handlu dowiadujemy się, że rząd zamierza zaraz po zebraniu się parlamentu zażądać udzielenia generalnego pełnomocnictwa do objęcia w zarząd Państwa kilku kolei żelaznych, aby mógł w danym razie objąć na podstawie obowiązujących układów tę lub ową kolej, nie potrzebując już udawać się do parlamentu o zezwolenie. Według wzmiankowanych układów, rząd musi oświadczyć najpóźniej do 1 października, czy chce objąć z nowym rokiem odnośną kolej. W razie przekroczenia tego terminu, cały rok byłby stracony. Rząd wystawiony jest z tego powodu na wielkie niedogodności, zwłaszcza, że parlament zbiera się zazwyczaj dopiero w listopadzie.

Ministerstwo handlu udzieliło hr. Władysławowi Baworowskiemu, właścicielowi dóbr w Ostrowie, pozwolenie, na przedsięwzięcie robót przedwstępnych dla następujących kolei lokalnych: z Czortkowa, ewentualnie z Kopeczyniec do Ujścia Biskupiego nad Dniestrem, i z Czortkowa, ewentualnie Kopeczyniec przez Janów, Trembowlę i Mikulińce do Tarnopola. Przedwstępna ta koncesya została udzieloną na pół roku.

Hr. Kuefstein, z ministerstwa spraw zagranicznych, i inni komisarze, delegowani dla przeprowadzenia z rządem francuskim rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, wyjechali przedwczoraj do Paryża.

Dzienniki berlińskie rozpisują się o nadzwyczaj serdecznej odpowiedzi, przesłanej przez króla Alfonsa na znany telegram cesarza Wilhelma. Manifestacye w Madrycie na rzecz Niemiec zrobiły w Berlinie bardzo dobre wrażenie i wywołały w prasie nader sympatyczne dla Hiszpanii głosy.

W przyszłym tygodniu ma przybyć do Berlina kardynał ks. Hohenlohe. Pomimo kategorycznego zaprzeczenia ze strony *Germanii* i *Kuryera Poznańskiego*, dzienniki nie przestają przyjazdu kardynała łączyć z kwestyą obsadzenia stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej.

Bułgarski minister spraw zagranicznych Bałabanow wystosował do Jonina zapytanie w drodze urzędowej, czy tenże nic nie ma do zarzucenia ratyfikacyi konwencyi kolejowej, uchwalonej na konferencyi czterech państw. Jonin oświadczył, że Rossya, w której imieniu przemawia, zgadza się zupełnie na tę ratyfikacyę.

Jak donoszą z Konstantynopola do *Standardu*, przed posłuchaniem lorda Dufferina u sułtana zaszedł następujący epizod: Na radzie ministeryalnej odbytej w pałacu sułtańskim uchwalono wyznaczyć dzień 9 października na audyencyę dla lorda Dufferina. Zaledwie to się stało, pospieszyło do sułtana kilku dygnitarzy, reprezentujących kierunek antireformatorski i przedstawiło mu, że sułtan, przyjmując ambasadora angielskiego, dowiódłby tem samem, iż lęka się W. Brytanii i ulega jej pod grozą zebranej na wodach tureckich eskadry angielskiej. Zresztą — dodali — zaprowadzenie jakichkolwiek reform w kraju jest niepotrzebne i nie na czasie, gdyż nie dadzą się one pogodzić z obowiązującemi instytucyami i mogłyby nawet zagrozić tronowi padyszacha. Sułtan, przestraszony podobnemi uwagami, oświadczył, że, zezwalając na posłuchanie, poszedł za radą prezesa gabinetu Saida-baszy, gotów jest jednak odwołać dane zezwolenie. W ostatniej jednak godzinie powiodło się ministrom rozproszyć obawy sułtana i nakłonić go do przyjęcia lorda Dufferina.

Dzienniki francuskie zajęte są znowu sprawą zatargu z Chinami. *République Française*, zaprzeczając pogłosce o zamiarze rządu angielskiego, wystąpienia w drodze urzędowej z projektem kongresu, pisze: „Rząd francuski posiada obecnie dokładne informacye o życzeniach gabinetu w Pekinie, wie zatem, czego się trzymać i jest przekonany, że obecne rokowania nie doprowadziłyby do żadnego rezultatu. Nie znaczy to jednak, że Chiny życzą sobie doprowadzić aż do wojny. Cokolwiek bowiem pisano o tem, to jednak pewna, że Chiny nie czynią przygotowań do wojny i wiedzą bardzo dobrze, że marynarka ich siła wojenna nie wytrwałaby ani przez pół dnia próby z flotą francuską. Ale Chiny chcą przedłużyć o ile możności *status quo* w nadziei, że przy otwarciu sesyi parlamentarnej staną wobec nowego gabinetu, albo też w przypuszczeniu, że uzyskają dogodniejsze warunki w razie dalszych operacyj wojskowych. Przyszłość okaże, czy gabinet w Pekinie nie ulega w tej sprawie złudzeniu."

Według madryckiej depeszy *Standarda*, hiszpański minister spraw zagranicznych, margrabia Vega de Armijo złożyć miał radzie ministeryalnej sprawozdanie o podróży króla, w którem skonstatował, że gabinety wiedeński i berliński są gotowe przyznać Hiszpanii prawo jednego głosu w koncercie europejskim w wypadkach, w których rozprawy toczyć się będą nad interesami morza Śródziemnego lub posiadłościami w Afryce, równocześnie zaś ma być Hiszpanii przyznany głos przy rozstrzyganiu sprawy kanału Sueskiego.

O wewnętrznych stosunkach Hiszpanii donosi *Temps*, że przywódcy lewicy dynastycznej postanowili prowadzić dalej walkę przeciw gabinetowi żądać reorganizacyi stronnictwa liberalnego. Sądzą, że przyjdzie do przesilenia zaraz po ukończeniu rokowań z Paryżem a p. Sagasta utworzy nowy gabinet. W takim razie Kortezy zostałyby zwołane dopiero w połowie listopada.

Dzienniki włoskie wyrażają się z wielkiem uznaniem o dymisyi generała Thibaudin, francuskiego ministra wojny. *Opinione* twierdzi, że dymisya generała Thibaudin, jest nietylko zadośćuczynieniem danem opinii publicznej we Francyi, ale również i wszystkim narodom europejskim, pragnącym utrzymania pokoju. Według *Gazetta d'Italia*, dymisya ta usuwa przeszkody i trudności, jakie dotąd francuska polityka zagraniczna spotykała na swojej drodze.

Depesza, pochodząca ze źródła angielskiego, donosi o nowych rozruchach, które wybuchły w Kantonie i wśród których miał być zabity konsul amerykański. Francuskie ministeryum nie otrzymało dotąd telegramu, potwierdzającego tę wiadomość.

Dzienniki angielskie podnoszą jako fakt charakteryzujący usposobienie wielkiego stronnictwa w Irlandyi, że przed kilku dniami odbyło się w Dublinie zgromadzenie, w celu narady nad pomnikiem dla Fenian, którzy w r. 1876 zostali skazani do robót przymusowych. Michał Davitt, który sam należy do rzędu tych „męczenników", jak ich nazywają, przewodniczył obradom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 października. *Polit. Corr.* pisze, że wszystkie poważniejsze koła lwowskie wydały jednogłośnie nieprzychylny sąd o projekcie urządzenia w Galicyi polskiego korpusu strzelców. Dotychczas nie powiodło się pozyskać ani jednego posła, któryby chciał wnieść w sejmie odnośną petycyę, która też bez wątpienia zostałaby natychmiast odrzuconą. W ten sposób upadają same przez się pogłoski, jakoby impuls do tego projektu wyszedł od ministrów-Polaków.

Peszt, 9 października. W Izbie deputowanych obradowano dzisiaj dalej nad wnioskiem Tiszy w sprawie kroackiej. Dep. Polonyi wystąpił przeciw niemu ze stanowiska skrajnej lewicy. Zarzucał on Kroatom perfidyę i niewdzięczność wobec Węgrów i oświadczył, iż podziela zdanie dep. Apponyiego, iż wniosek, żądający zawieszenia godeł bez żadnych napisów, przesądza w połowie o odwrocie rządu. Dep. Iranyi ze skrajnej lewicy przemawiając przeciw wnioskowi ministra Tiszy, nie może zarazem popierać wniosku dep. Helfyego. Mowca nie może zgodzić się na zapatrywanie, jakoby napis węgierski na godłach był nieodzownie potrzebny do zadokumentowania jedności państwa. Zapatrywanie Kroatów nie sprzeciwia się ustawie i dlatego też ustępstwa ze strony Węgier nikt nie mógłby uważać jako oznakę słabości. Mowca życzy sobie zatrzymania zwyczaju, praktykowanego od r. 1866. Na wniosek ministra Tiszy wtedy tylko zgodziłby się mowca, gdyby wnioskodawca dał zapewnienie, iż na tej drodze możliwe jest rychłe zniesienie komisaryatu królewskiego i przywrócenie w Kroacyi stosunków konstytucyjnych. Deputowani Mocsary i Nemeth przemawiają za wnioskiem Helfyego. Pierwszy twierdził, iż prezes gabinetu nie może nic przedsięwziąć, gdyż aspiracye kroackie znajdują poparcie w Wiedniu. Prezes gabinetu Tisza w mowie, przerywanej oklaskami, polemizował z poprzednimi mowcami, przedewszystkiem z dep. Mocsarym, zaprzeczając stanowczo, jakoby w sprawie kroackiej konferował z ministrami przedlitawskimi. Nie rozmawiał nawet z nimi, ani też czułby się w obowiązku wykonywać uchwał wiedeńskich bez poprzedniego ich przedłożenia sejmowi węgierskiemu. Na kompromis Apponyiego prezes gabinetu nie może się zgodzić, kompromis ten bowiem rozbudziłby raczej, niż ukoił agitacyę. Mowca podniósł wreszcie, że chociaż środki proponowane przez rząd nie dają zupełnej rękojmi powodzenia wobec mocno wzburzonej ludności, rząd mimo to zamierza wkrótce przywrócić normalne stosunki, w każdym jednak razie będzie się starał w drodze ustawy uchylić dotychczasowe nadużycia. Dep. Thaly, przemawiając za wnioskiem Helfyego, domaga się zatrzymania napisów węgierskich i kładzie nacisk na potrzebę rewizyi ustawy z r. 1868.

Paryż, 10 października. Potwierdza się wiadomość o zamianowaniu generała Campenona ministrem wojny.

Kair, 10 października. Oczekują ogłoszenia dekretu khedywa, mocą którego udzieloną zostanie amnestya wszystkim uczestnikom ostatniego powstania, z wyjątkiem tych, którzy dopuścili się kradzieży lub morderstwa. Nadzwyczajne trybunały sądowe w Kairze i Aleksandryi, niemniej sądy wojenne zostaną rozwiązane, a nieamnestyonowani przestępcy oddani sądom zwyczajnym.

Berlin, 10 października (*T. p.*) Do *Voss. Ztg.* donoszą z Alzacyi, iż aresztowanie deputowanego do parlamentu niemieckiego Antoine, niemniej znane wypadki w Paryżu przyczyniły się do spotęgowania rozdrażnienia przeciw Niemcom. Ogólnem w Alzacyi jest przekonanie, że niebawem przyjdzie do wojny, której rezultat będzie niekorzystny dla Niemiec. Dzisiaj już wiele rodzin alzackich zerwało stosunki z domami niemieckiemi.

Petersburg, 10 października. (*Tel. pr.*) Po krótkiej modlitwie ruszył kondukt ze zwłokami Turgeniewa z dworca kolejowego ulicami przepełnionemi publicznością. Trzy godziny upłynęło, nim kondukt zdążył do wrót cmentarza.

Trumna spoczywała na karawanie, ciągnionym przez sześć koni. Ceremonie żałobne na cmentarzu trwały krótko. Wszędzie prawie panował wzorowy porządek, utrzymywany przez znaczną liczbę policyantów i kozaków. Dla szerszej publiczności cmentarz był zamknięty.

Niektóre dzienniki ukazały się w czarnych obwódkach, wszystkie zaś poświęcają swoje łamy przeważnie Turgeniewowi.

Petersburg, 10 października. Pogrzeb Turgeniewa odbył się wśród ogólnego udziału ludności. 146 deputacyj różnych miast, zakładów naukowych i t. d. uczestniczyło w żałobnym obchodzie. Biskup serbski dopełnił ceremonii pokropienia zwłok. Rektorowie uniwersytetów petersburskiego i moskiewskiego, literaci Grigorowicz i Pleszczejew przemawiali na pogrzebie. Publiczność zachowała się wzorowo.

Paryż, 10 października. (*Tel. pr.*) W ratuszu w Lyonie nastąpił wybuch machiny piekielnej. Szkody nie są znaczne. Ogólnem jest przekonanie, że zamach ten jest dziełem anarchistów.

Telegramy donoszą, że na prowincyi wywołał wrażenie okólnik prezydenta ministrów, polecający, aby proboszczom i ich pomocnikom wypłacono zatrzymane im pensye.

Minister spraw zagranicznych Challemel-Lacour ma zamiar, ze względu na stan zdrowia, złożyć tekę ministeryalną bez względu na to, jaki wezmą obrót obrady parlamentarne.

Paryż, 10 października. Zaprzeczają pogłosce o bliskiem spotkaniu ministra Ferrego z ks. Bismarckiem.

Król Kambodży nadał gubernatorowi Saigonu prawo ściągania za pośrednictwem władz francuskich wszystkich niestałych podatków w całem królestwie, dalej przyrzekł, że zaprowadzi rządy liberalne. Według ogólnego przekonania jedno i drugie jest ważną zdobyczą polityczną.

Sofia, 10 października. Zgromadzenie narodowe odroczyło się do 27 listopada, aby ministerstwo miało czas przygotować budżet i rozpatrzyć należycie projekt zmiany konstytucyi tirnowskiej.

Nieuzasadnioną jest pogłoska, jakoby obecny rząd konstytucyjny pozbawiony był trwałości. Pomiędzy księciem, ministerstwem i Zgromadzeniem narodowem panuje najlepsza harmonia.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z **Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 października 1883

Hotel Georgea

Pp J hr. Dzieduszycki z Martynowa F. hr. Potulicki z Glinian. S. Chodorowski z Rossyi. J. Wroczyński z Rossyi. K. Juriczek z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. J. Löffler z Berna. M. Seidler z Wiednia. A. Lainger z Ausburga.

Hotel Warszawski

Pp. M. Jasin z Uścicza. M. Laninger z Ausburga. K. Jakubowski z Żywca. Dr. J Kinel z Warszawy.

Hotel Krakowski

Pp. T. Rybkowski z Wiednia. W. Krasucki z Mycowa. F. Coghen z Wiednia. W. Rossołowski z Krystynopola. J. Rolle z Kamieńca Podol.

Hotel Angielski.

Pp. K. Janiszewski z Wołynia. N. Puchalski z Przemyśla. A. Biłgorajski z Radziechowa. H. Oppenheimer z Berlina. F. Hahndorf z Jaworzna, F. Medwej z Zawałowa.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 10 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.11mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10.4°C Psychrometr wilgotny + 9 9°C. Prężność pary 8 8mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW3 Ozon 6.

Temperatura powietrza + 8.3°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 766.51mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 11 3°C
Najniższa temp. w nocy 9 6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.2mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m.5

Dla 11 października

E = — 13m 8s.85 Θ° = 13h 18m 40.s12

Zachód słońca 10go października 5h. 19m.,1, wschód 18. 15m. 1.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5 ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7,h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

9 października 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,35	737,30	736,9
Stan termometru suchego w st. Cels.	+10,2	+10,8	+9,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+10,0	+10,2	+9,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr	9,0	9,0	8,6
Wilgotność powietrza względna w %.	97	95	95
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	w	w.	wsw.
Moc wiatru.	5	4	2
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm7 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,0.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 5,0			

(N.B. 10/10 1883 od 12h w połud.. do 12h w połud. 11/10).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze normalnej, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 października 1883.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	286 —	289 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	165 50	168 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 300 zł. w. a	250	255
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 65	102 65
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 40	99 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 58	5 68
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 77	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16	1 18
100 marek niemieckich	58 45	59 15
Srebro	—	
Kupony w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 października 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 55	78 70
luty-sierpień	78.70	78 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79.15	79 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 —	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137 80	138.30
„ „ 1864 po 100 zł.	167 25	167.75
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93 10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 70	99.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99 25
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.—	98 30
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.40	292.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	841.—	843 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	564. —	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 50	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 300 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2678.	2683
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	289 25	289.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318 50	318 75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153 30	153.60
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 75	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95 25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	— —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99 25	99 75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99 25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.75	100 25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 60	96 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94 —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105 25
„ „ po 100 zł. w a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 20	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1878	93 75	94 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w a.	94 25	94 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168 50	169 —
Clarego po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
[illegible]	109 50	1[illegible]0 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 75	36.25
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 25	18 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 —	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w	23 50	24. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 50	27. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	120 —
Paryż za 100 fr.	47 45 —	47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 65	5.68. —
„ pełnej wagi	5.68 —	5.70 —
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9.49 50	9.50.50
Rossyjski imperyał	9 79. —	9 8.
Talar związkowy	— — —	— —
Srebro	— —.	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 października 1883

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	4
„ „ „ w srebrze	78	85
Renta w złocie	99	45
5% austr. renta marcowa	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	39	—
„ „ kredytowego	283	10
Londyn	119	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51½
Dukat cesarski men.	[illegible]	67
100 marek niemieckich	[illegible]	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8871 (6531 3—3)

Iwana Juzwę marnotrawcą uznano kuratorem Iwana Dejneka, obaj z Ihrowicy, ustanowiono.

C. k. sąd powiat. miej deleg.
Tarnopol, dnia 18 maja 1883.

L. 19442 6649 1—3

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 13 września 1883 l. 12316 uchylił kuratelę nad Ignacym Henrykiem Kierniekim w Łęczkach zamieszkałym, z powodu marnotrawstwa orzeczoną

Tarnów, dnia 30 września 1883.

L. 7599 (6592 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25. sierpnia 1883 l. 7793/civ. Anna Percak, włościanka z Teofipolki, jako na umyśle obłąkana uznana i dla tejże kuratora w osobie Antoniego Percaka w Teofipolce ustanawia.

Z C. k. sądu powiatowego
Kozowa, 16 września 1883.

L. 4456 (6583 2—3)

Wasyl Horucki z Horucka uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż ustanowiony Mikołaj Pańków.

Z ck. sądu powiatowego
Medenice, dnia 18 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 4477 (6252 1—3)

Dnia 16 listopada i 17 grudnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności l. k. 315 w Krynicy, Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi dr Bernarda Ichheisera w kwocie 480 złr. z pn.

Cena szacunkowa 375 ct.
Wadyum 37 złr. 50 złr.

Reszta warunków w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Krynica, 5 września 1883.

Zl. 8948. (6284 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird bekannt gegeben, daß der Leib Hellenberg, Ersteher der in der Executions-Angelegenheit der Prerauer Zuckerfabriken der Gebrüder Skene gegen Jakob Kaswan pto. 30 fl 50 kr. öw. feilgebotenen Anteile der Realität sub. C. Nr. 46 alt. 360 II neu in Śniatyn den Feilbiethungsbedingungen nicht nachgekommen ist, wird über Ansuchen des Hypothekargläubigers Israel Abraham Nachman gemäß §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des Erstehers eine neue Feilbiethung dieser Realitätsanteile bewilligt, und zu deren Vornahme eine Tagfahrt auf den 2 November 1883 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Ausrufspreis 1600 fl, Vadium 160 fl. öw.

Bei dieser Tagfahrt werden die feilgebotenen Realitäts Anteile auch unter dem Ausrufspreise um jeden Preis an den Meistbiethenden verkauft.

Die übrigen Bedingungen, der Grundbuchsauszug und der Schätzungs-Act können in h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.
Śniatyn, 10 September 1883.

L. 4558. (6507 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje na rzecz Zbiorowej kasy sierocej w Krakowcu, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 420 złr. w. a. za strąceniem już uiszczonej kwoty 200 złr. w. a., egzekucyjną sprzedaż realności pod 1 konsk. 131 w Krakowcu, j k Dom. Tom. IV. pag. 185 art 1 haer. dłużnika Berla Laksa własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dniu 30 października 1883, o 9 godzinie rano w budynku sądowym pod warunkami t. s uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 do l. 4652 ustalonemi z ułatwieniami w t. s edykcie z dnia 31 grudnia 1882 l 5693 wyrażonemi.

Cena wywołania 4.400 złr.; zakład 150 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Krakowiec, dnia 10 września 1883.

L. 17172. **Wykaz** (6665 1—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1886, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od stycznia 1884 do końca grudnia 1886.

Okręg dzierżawy	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie
Załoźce	III	mięsa	2205	50	220	55	d.18/10 1883 od godz.8rano do 2 po poł.	C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Kamionka strum.	III	"	2467	—	246	70	dnia 19/10 1883 od godziny 8 rano do godz. 2 po połud.	
Złoczów	III	"	7050	—	705	—		
Bełz	III	"	1982	40	198	24		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Brody, dnia 30 września 1883.

L. 19901. (6666 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegająeego;

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego;

na lata 1884, 1885 i 1886 a to: albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

Liczba porządkowa	W okręgu dzierżawnym	Klasa taryfy	Cena wywołania wynosi: od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	razem złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Chorostków	III	1850	—	72	—	1922	—	15 października 1883 przed południem
2	Kopeczyńce	III	1912	$20^1/_2$	—	—	1912	$20^1/_2$	
3	Kopeczyńce	III	—	—	50	25	50	25	
4	Probużna	III	1500	12	60	—	1560	12	15 października 1883 po południu
5	Suchostaw	III	541	—	15	—	556	—	
6	Podhajce	III	4369	61	36	—	4405	61	29 października 1883 przed południem
7	Grzymałów	III	2631	89	84	—	2715	89	
8	Skałat	III	—	—	355	—	355	—	
9	Skałat	III	5071	—	—	—	5071	—	29 października 1883 po południu
10	Tarnopol	I	—	—	925	—	925	—	
11	Mikulińce	III	3845	80	190	35	4036	15	5 listopada 1883 przed południem
12	Budzanów	III	2239	50	36	—	2275	50	
13	Trembowla	III	2961	30	153	52	3114	82	5 listopada 1883 po południu
14	Zbaraż	III	4970	86	136	14	5107	—	

Wadyum wynosi $10_0/^0$ ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takimże $10_0/^0$ wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 29 września 1883.

L. 13405. (6678 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. II. we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Waleryana Antoniego dw. im Węgrzynowicza, celem zaspokojenia resztującej kwoty 238 złr. 80 ct. z większej 300 złr. pochodzącej odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 A w Zniesieniu położonej, wedle wyk. hipotecznego l. 172 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zniesienie, dłużniczki Przybylskiej Agnieszki własnej na dniu 8go listopada 1883 i na dniu 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. III. z tem, że na obu powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś taka cena ofiarowaną nie była, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 6go grudnia 1883, o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa jest 664 zł. w. a

Wadyum 10 prc. t. j. 66 zł. w. a

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 12 września jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna lub późniejsze w tym względzie zapaść mające z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Jackowskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów, 5 listopada 1882

L. 18656. (6257 1—3)

Krakowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 2 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya części dóbr Gosprzydowa „Pisarzówką" zwanej, własność Ksawerego Kołodziejskiego stanowiących i dóbr Gosprzydowa „Młynczysko", Włodzimierza Komara własnych, w powiecie Brzeskim położonych, w trzech terminach, to jest dnia 6 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, na których te dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 6.281 zł 25 ct.; wadyum zaś wynosi 629 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 czerwca 1883 do hipoteki tychże dóbr weszli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Weigla z subtytucyą adw. dr. Leo.

Kraków, 17 sierpnia 1883.

L 34221. (6242 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa i Pauliny Meisenhalterów po 20 zł. miesięcznie, od dnia 1 listopada 1876 do 1 kwietnia 1877 z pn. odbędzie się dnia 15 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Antoniny Kaiser, wedle Dom. 107 pag. 24 n. 15 haer. należącej $^3|_6$ części realności pod l. $130^4|_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 790 zł. $89^{15}|_{16}$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 79 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Anny i Franciszka małż. Helbingów, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Till kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Błażejowski mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 1579. (6266 2—3)

Dnia 5 listopada i 6 grudnia 1883 zawsze o 10 godz. rano, odbywać się będzie w podpisanym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 983 w Zawoji położonej, Dawida Herlingera własnej, celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Heleny Ringerowej w kwocie 100 zł a w z pn. a to na obu terminach wyżej ceny szacunkowej 571 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków, 20 sierpnia 1883.

L. 18866. (6258 2—3)

Krakowski sąd krajowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Kraków 31 lipca 1878 l. r. 13595 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaz realności l. 76 dz. I w Krakowie, własnością Ferdynanda i Fryderyki Winterów będącej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 11331 zł. 49 ct. z pn., w dwóch terminach to jest dnia 5 listopada i 3 grudnia 1883, każdym razem o godz. 9 rano, na których ta realność wyżej, lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30.500 zł. w. a., wadyum wynosi 3050 zł. a. w.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 3 grudnia 1883 godz. 4 po poł., na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod rygorem §. 432 i 148 p. c.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, przejrzec można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 12 lipca 1883 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licyt. lub późn. przed terminem doręczone być nie mogły, ustanawia się adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Leszko w Krakowie.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

L. 1695. (6663 2—3)

Krakowiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Chaima Benziona Stolzberga w kwocie 90 zł. a. w. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 12 października, 14 listopada i 4 grudnia 1883, o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod nk. 47 w Budomierzu, nieobjętej masy spadkowej po Kuniu Katzu własnej.

Cena wywołania 1550 zł. a. w.

Wadyum 155 zł. a. w.

Resztę warunków licyt. można przejrzeć w registraturze sądowej.

Krakowiec, d. 30 kwietnia 1883.

L. 2356 (6658 2—3)

W dniach 15 października 1883, 15 listopada 1883 i 14 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 87 w Grąziowej położonej dłużnika Michała Brylaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 100 zł. Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 23 lipca 1883.

3l. 1151. (6653 2—3)

Am 18 October 1883 um 11 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg (General Commando Gebäude) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schrieftlicher und mündlicher Anbote, abgehalten werden.

Sicher gestelt wird auf das Jahr 1884 für nachstehende Militär Betten Magazine zu Lemberg: „die Walkreinigung der Wollsorten, und das Umheften der Roßhaar-Matrazen und Kopfpölster;" zu Bzeżan, Tarnopol und Stryj: „Die Wasch- und Walkreinigung, dann Reparatur der Bettensorten"; endlich für alle vorbenannten Magazine nebst jenem in Żółkiew:

„Die Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen nebst Anstrich derselben und Beistellung neuer Eisen- und Holz-bestandtheile."

Mündliche Anbote werden in allen Stationen entgegen-genommen.

Alle übrigen Lizitations-Bedingnisse können bei allen gennanten Betten-Magazinen eingesehen werden.

K. k. Militär Betten Magazin.
Lemberg, am 1. October 1883.

3l. 544. (6538 3—3)

Am 29 October 1883, 10 Uhr Vormittags findet bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau eine Verhandlung wegen Sicherstellung der Reinigung durch die Walke von circa 10.000 Wollsorten für Gesunde und Kranke jährlich, auf die Dauer von einem, eventuell auch von mehreren Jahren, vom 1 Jänner 1884 angefangen, statt.

Die näheren Bedingungen können bei den Militär-Betten-Magazinen in Krakau und Przemyśl, den Betten-Filial-Magazinen in Tarnów, Neu-Sandez, Wadowice, Jaroslau und Rzeszów, dann den Bezirkshauptmannschaften in Chrzanów, Neumarkt und Biała eingesehen werden.

K. k. Militär-Betten-Magazin
Krakau, am 1 October 1883.

L. 9218. (6411 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 25 pazdziernika, 29 listopada 1883 i 10 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 115 d. 98 n. w dziel. miejs. w Samborze położonej, wedle dom. II. pag. 253 n. 9 haer. Błażeja Lisowskiego własnej, na rzecz Herscha Friedmanna, w celu zaspokojenia sumy 293 zł. 50 ct., oraz kosztów egzekucyjnych 10 zł. 69 ct., 6 zł. 2 ct., 7 zł. 25 ct., 5 zł., 3 zł. i 16 zlr. 30 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej połowy realności 1598 zł. wadyum zaś 160 zł. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także poniżej tejże, jednakowoż w każdym razie za cenę pokrywającą wszystkie na tejże połowie realności ciążące długi, sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak takiej ceny nie uzyskano, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 25 stycznia 1884 o godz. 10 przed poł., na którym wszyscy interesowani jawić się mają, ileże niejawiący się uważani będą za przystępujących do większości głosów stawających.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej połowy realności przejrześ można w tu sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 27 lipca 1883 nabyli prawa rzeczowe, na ową połowę realności ustanawia sąd kuratorem adw. kraj. dra Fiternika, zaś tegoż zastępcą adw. kraj. dra Ehrlicha, w Samborze zamieszkałych, z których pierwszemu doręcza dotyczące tej licytacyi uchwały dla rzeczonych kurandów przeznaczone.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających.

Sambor. 21 sierpnia 1883.

L. 4831. (6629 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8 października, 5 listopada i 17 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano, przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności w Besku pod lk. 156 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kuńki własnej, celem ściągnienia od Jana Kuńki na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku kwoty 25 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 120 zł. wadyum zaś $10^0/_0$ tejże.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 6 września 1883

L. 5517. (6231 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Süssia Lukaczera tj. Feigi Lukaczer, Sary Roizy dw. im. Lukaczer i Ciwie, Cipie dw. imion Lukaczer przeciw Jakóbowi Zergerowi o zapłacenie 400 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 7 w Ernsdorfie położonego wyk. hip. l 160 objętego, dłużnika Jakóba Zergera własnego, w dwóch na dzień: 1szy 26 października, 2gi 30 listopada 1883 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2471 zł. w. a. poręczne 247 zł. 10 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 lutego 188? prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipo-

tecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkrwym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 18 lipca 1883.

L. 7842. (6439 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że dnia 25 października 1883 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż placu pod młyn, pod nr. 161 w Stryju, w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Ignacego Pełczyńskiego o różne sumy.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 52 złr. 50 ct. wadyum 10%.

Na powyższym terminie sprzedany będzie plac za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków można przejrzeć w w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 22 czerwca 1883.

L. 3308. (6234 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 475 złr. a. w. z pn Mendlowi Stempelbachowi dłużnej, realności l. k. 31 lwh. 316 gm. kat. Kolbuszowa, Abrahama Neumana własna, w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2200 złr.

Wadyum 220 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tut. sąd. przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 4579. (6338 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Petroneli Pasiwiakowej przeciw p. Maryannie Gerlachowej i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha w sumie 280 złr. a. w. z pn. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 286 w Przemyślu na Zasaniu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnych dłużników Maryanny Gerlachowej i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Walentego Gerlacha własnej, w dwóch terminach, a to, dnia 25 października 1883 i dnia 23 listopada 1883 każdym razem o godz. 10 przed poł w lokalu tegoż sądu.

Cena szacunkowa tej realności 720 złr., zaś wadyum 72 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Przemyśl, 23 maja 1883.

L. 2711. (6233 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Benziona Dratha w kwocie 100 zł. z pn. $^3/_4$ części realności pod nk. 19 w Kupnie położonej, Macieja Niezgody własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 6459. (6363 3—3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 9 w Wampierzowie położonej, Michała Topor własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, względem kwoty 120 złr. z pn. uchwałą z dnia 18 października 1881 l. 5373 już dozwolonej.

Cena szacunkowa wynosi 545 złr.

Wadyum 59 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 grudnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 13590. (6463 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Lednica dolna i górna, Koźmice małe i Górzków z częścią Byszyc, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Wołowice, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Borzencin, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie,

Chrosna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach,

Lipnica dolna i Połom duży, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Łękawica, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Tarnowie,

Kamienica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

Bobrowa, z miejscowością Wolica Bobrowska, w okręgu sądu powiatowego w Dembicy,

Gruszów-Breń, Dalastowice, Wojcina, Laskówka dalastowska i Sieradza, z miejscowością Fiuk, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy,

Kawenczyn, z miejscowością Księży most i Żdżary, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Janowiec, Pień, Zgórsko i Łączki Brzeskie, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu,

Siemiechów, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Medynia łańcucka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie,

Laszczyny, Łukowa i Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku,

Zabajka, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie,

Bodaki i Pstrążne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Załęże, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Nowym Sączu,

Klecza górna i Roków, w okręgu sądu powiatowego del. miejs. w Wadowicach,

Dąbrówka, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ust. kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 30 września 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których no we ksg. grunt. wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania, lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 8 sierpnia 1883.

L. 13849. (6495 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1. Chmielnik w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie

2. Maćkówka, Chałupki i Wolica w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku.

3. Turbia w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie

4. Wyrzne z miejscowością Piekarówka i Zaborów z miejscowością Glinik charzewski w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie.

5. Miasto Rzeszów w siedzibie Rzeszowskiego sądu obwodowego

6. Miasto Nowy Sącz w siedzibie Nowo-sądeckiego sądu obwodowego.

7. Kamionka wielka w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

8. Wielogłowy z miejscowością Ubiad i Dąbrowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu.

9. Konieczna w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

10. Miękina w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.

11. Wierzbanowa z miejscowością Kobielnik w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach.

12. Rajbrot w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 5go kwietnia 1882 l. 5873, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 lipca 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych pod 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, księgach uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 marca 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, zaś zarzuty odnoszące się do wpisów księgi gruntowej miasta Rzeszów należy do sądu obwodowego w Rzeszowie, a zarzuty odnoszące się do wpisów księgi gruntowej miasta Nowy Sącz, należy do sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 31 marca 1884 tem pewniej wnosić, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 sierpnia 1883.

L. 6559. (6642)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dobrotwór z miejscowościami Jazwin i Maziarnia powiatu sądowego Kamionka rozpoczyna komisya hipoteczna 18 października 1883 r.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka, 4 października 1883.

L. 5665. (6641)

Arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łany, złożone zostały w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie do dnia 19 października 1883 w ktorym to dniu ewentualnie dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz, dnia 3 pazdziernika 1883.

L. 3198. (6683)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łopatyn powiatu sądowego Łopatyn rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 2 listopada 1883

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Łopatyn, 6 października 1883.

L. 13512 (6593 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich).

I w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie. Bukowa, w obrębie gminy katastralnej Bukowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku; II w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Glichów w wobrębie gminy katastralnej Glichów w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach.

Piaski ad Drużków, Trąbki ad Drużków, Drużków i Chabalina, w obrębie gminy katastralnej Piaski - Drużków, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie.

Czatkowice w obrębie gminy katastralnej Czatkowice i Tenczynek, Zakład fabryczny w Tenczynku i zakład górniczy „Glückauf“ w Tenczynku, w obrębie gminy katastralnej Tenczynek, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Pasierbiec vel Pasierobice, w obrębie gminy katastralnej Pasierbiec i Kamionna, w obrębie gminy katastralnej Kamionna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 29 marca 1882 l. 5095 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami tabularnymi objętych z dniem 30 czerwca 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 kwietnia 1884 włącznie, co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu krajowego w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 5 września 1883.

Konkursa.

L. 640 (6667 2—3)

Przy muzeum fizycznem ck. Uniwersytetu lwowskiego jest opróżniona posada mechanika uniwersyteckiego, z roczną płacą 420 zł. w.a. i ustawowym dodatkiem aktywalnym.

Mechanik mieszka obok warstatu muzeum, w lokalu na ten cel bezpłatnie przez ck. Senat akademicki dlań przeznaczonym

Ubiegający się o tę posadę, przeznaczoną w pierwszym rzędzie, wedle Ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, (Dz.U.P. nro 60) dla wysłużonych c. k. podoficerów, winni wnieść podanie do c. k. Senatu akademickiego bezpośrednio, a jeżeli się znajdują w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W podaniach swych winni wykazać:

a.) swój wiek i stan cywilny;

b) stan obecny swego zdrowia;

c.) dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowanie się;

d.) odbyte studya;

e.) wiadomości fachowe w zawodzie mechaniki;

f.) znajomość dokładną języków polskiego i niemieckiego;

g) ewentualnie swe uprawnienie w myśl powyż pomienionej Ustawy z r. 1872

Tak zaopatrzone podania winny być wniesione najpóźniej do końca listopada b. r.

Z c. k. Senatu akademickiego

Lwów, 5 października 1883.

L. 3012/pr (6640 1—3)

Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną jest posada adjunkta sądowego w IX. radze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu dni 14 wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

w Krakowie, dnia 6 października 1883.

L. 1883 (6643 1—3)

Niniejszem rozisuje się konkurs celem nadania koncesyi na Aptekę w Rożniatowie.

Podania o uzyskanie koncesyi, zaopatrzone w dowody przepisanego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść najpóźniej do końca października roku 1883 do tutejszego ck. Starostwa,

Dolina, dnia 16go września 1883

L. 28145 Konkurs (6674 1—3)

na posady dwóch, ewentualnie więcej oficyałów, czterech, ewentualnie więcej assystentów pocztowych w obrębie galicyjskiej c.k. dyrekcyi poczt z poborami Xtej, względnie XItej klasy rangi za kaucyą 600 względnie 400 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt. we Lwowie.

Lwów, dnia 6 października 1883.

Upadłości.

L. 38264 (6638 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że wskutek wyborów dokonanych dnia 11 września 1883 adwokat krajowy dr. Rares zarządcą masy rozbiorowej Chaima Becka, zaś koncypienta adwokacki Izydor Baumann zastępcą zarządcy ustanowionym został.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L 8835)6644 1—3)

Podaje się do wiadomości, że c.k. sąd obwodowy w Kołomyi zamianował adw do Freudenburga stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Jozefa Korna, zaś Eizyka Hermana zastępcą zawiadowcy masy.

Kołomyja, 14 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6180. 6608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszem Markusa Kolmusa, że kasa pożyczkowa gminy Horodenki wniosła przeciw niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. wa. zpn w skutek czego jemu jako nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu kuratora w osobie Borucha Issaka Spürra ustanowiono i termin do rozprawy na 12go października 1883 wyznaczono.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 30 lipca 1883.

L. 3028 F. D. (6588 3—3

Wydanie nowych kuponów do obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego na okres czasu od 1 listopada 1883 do końca października 1893 rozpocznie się dnia 2 listopada 1883 w ck. kasie funduszow indemnizacyjnych we Lwowie.

Strony, życzące sobie otrzymać nowe kupony, mają dotyczące obligacye przedłożyć ck. kasie funduszów indemnizacyjnych wraz z kwitem na kupony, kasa dołączy do złożonych obligacyj arkusze kuponowe, uwidoczni wydanie kuponów na obligacyach i zwróci stronie obligacye wraz z kuponami

Kwity na kupony muszą być osobno wystawione podług funduszów indemnizacyjnych, tudzież mają być w tychże obligacye podług kategoryi i chronologicznie wpisane.

Kupony od obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i Wielkiego księstwa Krakowskiego mogą być podniesione także za pośrednictwem c. k. głównego urzędu podatkowego i zbiorowego w Krakowie, a w tym razie ma strona złożyć obligacye wraz z spisem tych obligacyj w dwóch egzemplarzach i kwitem na kupony. Spisy i kwity mają być sporządzone w sposób wyż wymieniony. Na złożone obligacye otrzyma strona od wyż wspomnianego c. k. urzędu podatkowego rewers, który przy odbiorze obligacyj wraz z kuponami zwrócony być ma z potwierdzeniem odbioru.

O wydanie kuponów od obligacyj, znajdujących się w depozytach sądowych i kasach sierocińskich mają się postarać urzęda depozytowe, jeżeli od tych obligacyj same wymieniają kupony w terminach wypłaty a to przy przesłaniu obligacyj ck kasie funduszów indemnizacyjnych, jeżeli zaś kupony od depozytowanych obligacyj wydawane bywają stronom do wymiany, to rzeczą tychże jest wyjednać sobie wydanie depozytowanych obligacyj, w celu podniesienia nowych kuponów.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 2 października 1883 r.

L 39995. (6632 2—3)

SPROSTOWANIE. W edykcie z dnia 15 kwietnia 1882 l. 15541 umieszczonym w nr. 137, 138, 144 z r. 1882 zaszła pomyłkę w ten sposób prostuje się, iż wystawiona na imię gr. kat. cerkwi filialnej w Dźwiniaczu dolnym. do gr. kat. cerkwi matri w Serednicy należąca książeczka gal. kasy oszczędności nr. 2877 z dnia 8 marca 1859 opiewa na 4 złr. 55 ct. a. w., nie zaś na złr. 55 ct.

Z c. k sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 9022. (5505 2—3)

Ces król. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Müllera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu o zapłatę 6037 zł. w. a. zpn. wyznaczono na wniosek wierzycieli hipotecznych do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna dóbr Wesołej termin na dzień 20 sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. 7.

Wzywamy tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Müllera, by na powyższym terminie albo osobiście, albo przez pełnomocnika stanął, gdyż w przeciwnym razie rozprawa likwidacyjna z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Dolińskim w Przemyślu przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 1 sierpnia 1883.

L. 792|pr. (6645)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1883 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 26 listopada o godzinie 9 rano się rozpoczynających, Prezydenta ck sądu obwodowego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych, radców tutejszego sądu, Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Z Prezydyum ck. sądu obwodowego

W Kołomyi, 5 października 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 23220. (6589 2—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1884 r, to jest od dnia 1go stycznia do dnia 31go grudnia 1884 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Mięsa wołowego i cielęcego 50.000 kilog
2. Smalcu i słoniny . . . . 5.200 „
3. Mąki pszennej Nr. 1, 2 i 5 i grysiku . . . . 20 000 „
4. Krup rozmaitych (oprócz perłowych), fasoli średniej, grochu i soli . . . . 33.000 „
5. Bułek pszennych czerstwych 2.000 „
6. Pieczywa dziennie:
   - *a)* Bułek pszennych po 75 gramów . . . . . . 800 sztuk
   - *b)* Bułek pszennych (kajzerek) po 40 gram. . 70 „
   - *c)* Chleba żytniego . . . 110 kilog.
7. Słomy żytniej w okłotach 30.000 „
8. Nafty białej i żółtej . . 6.000 „
9. Robót szklarskich

Wszystkie artykuły mają być w najlepszych gatunkach Mięso i pieczywo codziennie mają być dostawiane, inne zaś w miarę zażądania przez Zarząd szpitala.

Bliższych wyjaśnień udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu dołączyć należy do oferty.

Oferty, opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do d. 25 b. m. i r. i w tymże dniu o godz. 11 przed poł. w kancelaryi Dyrekcyi szpitala odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

W końcu zawiadamia się, że każdego czasu jest do sprzedania w naszym szpitalu całkowity aparat do wyrabiania gazu z odpadków naftowych, jako to: retorty, kondensatory, zegar, dzwon wielki, rury do rozprowadzania gazu, i t. p.

Dyrekcya kraj. szpitala powszechnego.

Lwów. dnia 4 października 1883.

Do wydzierżawienia

najdawniejszy w kraju

zakład wodoleczniczy **w Sassewie** pod Złoczowem, położony w malowniczej, lesistej okolicy, składający się z obszernych łazienek świeżo przerobionych i w nowe przyrządy opatrzonych, z długą werandą krytą dla używania ruchu w czasie słoty, ośmiu domów parterowych, częścią tuż przy łazienkach częścią w odległości 100 kroków od nich, pod laskiem, zawierających 56 pokoi jasnych, suchych, obszernych, wygodnie umeblowanych.

I w ubiegłym sezonie był Zakład tak dalece przepełniony, iż o tem zgłaszających się przestrzedz musiano.

Po bliższe szczegóły P. T. zgłosić się raczą do zarządu w miejscu, lub do administracji "Gaz. Nar.„ pod lit. "H. M.„ (6673 1—3)

Ogłoszenie.

10 cielic i 8 buhajków czystej rasy berneńskiej, w wieku od 7 do 14 miesięcy, maści czerwono-srokatej, można nabyć **w Warężu.** — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, ost. p. w miejscu. (66 6 1-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. uprzyw. fabryki p[illegible]